Cena 15 gr.

Uwaga! numer nie jest antydatowany

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja:
Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-76
Lwów, Mochnackiego l. 48
Telefony 253-79 [illegible] 246-94

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA
z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł.
bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie. 3·50 zł

Rok VIII. Kraków-Lwów, Wtorek 4 czerwca 1935 Nr. 153 ABC

Ordynacja wyborcza

Ogłoszony onegdaj projekt nowej ordynacji wyborczej, uchwalony przez Klub prorządowy, nie odbiega właściwie niczem od podawanych już przedtem prasowych wiadomości na ten temat. Utrzymane zostały więc przedewszystkiem wszystkie podstawy projektu. Należy do nich koncepcja kolegjów wyborczych, które będą układały listę kandydatów poselskich do Sejmu oraz t. zw. zasada elitarna w wyborach do Senatu.

Jak wiadomo zarówno w bloku prorządowym, jak i poza nim wysunięto w czasie dyskusji nad przedłożonym projektem szereg zastrzeżeń. W zakresie projektu ordynacji wyborczej do Sejmu zastrzeżenia te skupiały się głównie około sprawy kolegjów wyborczych i odsunięcia ogółu wyborców od bezpośredniego wpływu na układanie list kandydackich. Kolegja wyborcze mają się bowiem składać z przedstawicieli samorządów, organizacyj gospodarczych, zawodowych itp., natomiast ogół wyborców bezpośrednio w tych ciałach miał nie uzyskać reprezentacji. Ten brak został uzupełniony znanym już z doniesień prasowych przepisem, że 500 wyborców ma prawo delegowania do kolegjum po jednym przedstawicielu. Ponieważ na liście kandydatów musi być zamieszczony kandydat, który uzyskał 1/4 ilość głosów na zebraniu kolegjum, przeto wyborcy, którzy chcieliby wysunąć swojego kandydata, musieliby zebrać tyle podpisów po 500, aby utworzyć 1/4 część kolegjum. Przyznać trzeba, że nie będzie to łatwe zadanie.

Druga zmiana dotyczy ordynacji wyborczej do Senatu. Poprzedni projekt zbudowany był konsekwentnie na zasadzie elitarnej. Obecnie znacznie ją zmieniono, dając prawo głosowania również wszystkim tym, którzy posiadają średnie wykształcenie i stopień oficerski.

Ta zmiana wymaga omówienia, ponieważ budzi zastrzeżenia z punktu widzenia narodowego. Nowy przepis daje wprawdzie głos polskiej inteligencji, ale głos ten otrzymuje wspólnie z nią bardzo liczna inteligencja żydowska. Ilość tej ostatniej w stosunku do ogólnej liczby Żydów w Polsce jest znacznie większa od stosunku inteligencji polskiej w społeczeństwie polskiem. Oddanie głosu wszystkim tym, którzy posiadają średnie wykształcenie byłoby — wobec panujących u nas stosunków i przewagi Żydów w wolnych zawodach w większości kraju — pokrzywdzeniem interesów polskich, a uprzywilejowaniem żydowskich. Można się zgadzać lub nie z projektem ordynacji senackiej i z koncepcją elitarną, można ją popierać lub nawet najostrzej zwalczać, ale nie ulega wątpliwości, że pierwotny projekt nie ułatwiał drogi do Senatu zarówno Żydom, jak i Ukraińcom. Ten punkt projektu został obecnie silnie naruszony i dlatego budzi nietylko wątpliwości, ale stanowczy sprzeciw z punktu widzenia polskich interesów narodowych.

Uważaćby należało za słuszne — jeśli już stanąć na gruncie rozszerzonej koncepcji elitarnej — aby prawo głosowania do Senatu uzyskali ci wszyscy, którzy mają średnie wykształcenie, ale równocześnie posiadają stopień oficerski, a bodaj uczynili zadość obowiązkowi służby wojskowej. Takie połączenie warunków usuwałoby w całości wszystkie wyrażone tu wątpliwości.

Na rozpoczynającej się czerwcowej sesji sejmowej projekty ordynacji wyborczej będą napewno poddane wszechstronnej dyskusji. Omówiony przez nas punkt winien być poddany jak najściślejszej krytyce. Spodziewać się należy, że w ostatecznej redakcji ulegnie on korzystniejszej zmianie, która będzie zabezpieczała charakter narodowy przyszłemu Senatowi.

K. H.

Polska polityka walutowa nie ulegnie zmianie

Przemówienie min. Zawadzkiego o Pożyczce Inwestycyjnej

WARSZAWA, 3. 6. (PAT). W dniu 3 bm. o godz. 11-tej odbyła się w wielkiej sali konferencyjnej Min. Skarbu konferencja prasowa, na której p. Minister Skarbu poinformował przedstawicieli prasy o wynikach subskrypcji 3 proc. premjowej Pożyczki Inwestycyjnej. P. Minister wygłosił następujące przemówienie:

„Przed rozpoczęciem akcji subskrypcyjnej 3 - procentowej premjowej Pożyczki Inwestycyjnej, miałem zaszczyt zapoznać panów z celami i warunkami tej pożyczki i przedstawić panom przesłanki, na których opierałem moją nadzieję, że subskrypcja jej osiągnie całkowite powodzenie.

Rezultat przeszedł oczekiwania

Nadzieje te nietylko się ziściły, ale mogę nawet powiedzieć, że *do pewnego stopnia zostały prześcignięte*. Z dotychczasowych zestawień wynika, że *ogólna kwota subskrypcyjna wyniosła 264,031.000 zł. Z tego 75,629.650 zł. pokryte zostało obligacjami 6 proc. Pożyczki Narodowej, zaś 188,401.350 zł. zadeklarowano w gotowiźnie.* Suma ta ulegnie prawdopodobnie nieznacznemu zwiększeniu po nadejściu pozostałych sprawozdań.

Ostateczne dane zostaną w ciągu najbliższych tygodni zebrane i odpowiednio statystycznie przepracowane, ale już na zasadzie obecnych obliczeń stwierdzić mogę z całą pewnością *przemożny udział w subskrypcji pracowników*, którzy, jako ludzie o stałem uposażeniu, w pełnem zrozumieniu tak społecznego podkładu pożyczki, jak i interesu własnego i swych rodzin, stanęli w pierwszych szeregach subskrybentów. Wybitny również udział w subskrypcji przyjął handel. Na trzecie wreszcie miejsce wybijają się osoby, które w statystyce urzędowej figurować będą jako „różni", a więc drobni kapitaliści i ciułacze, którzy uważali lokatę w obligacjach Pożyczki Inwestycyjnej za właściwe skierowanie swych oszczędności.

WARSZAWA NA PIERWSZEM MIEJSCU

O ile chodzi o udział terytorjalny, to pierwsze miejsce zajmuje Warszawa (31.6 proc.), następnie woj. śląskie (6 proc.), łódzkie (4.3 proc.), poznańskie (3.8 proc.), *krakowskie i lwowskie (3.5 proc.)*. Napływ subskrybentów był w wielu miejscach bardzo znaczny: tak np. Warszawa zadeklarowała sumę, wynoszącą prawie 90 proc. subskrypcji Pożyczki Narodowej, Nowogródek — ponad 70 proc., Wilno prawie 66 proc. itd.

Pracownicy państwowi i przedsiębiorstw państwowych subskrybowali u swoich płatników. Pozatem akcja odbywała się za pośrednictwem placówek, podległych organizacyjnie syndykatom. Na czele syndykatów w ogólnym udziale kwotowym stoi Syndykat Banków Prywatnych, który objął 20.1 proc. całej subskrypcji syndykackiej.

Drugie miejsce zajmuje syndykat Banku Gospodarstwa Krajowego (14.1 proc. całej subskrypcji), dalej syndykat związków kas komunalnych z warszawskim (11.2 proc. całej subskrypcji) i lwowskim (6.3 proc.) na czele. Pod względem ilości subskrybentów związki komunalne zajmują naczelne miejsce wśród syndykatów.

Po raz pierwszy, jako zorganizowany syndykat, w akcji subskrypcyjnej papierów państwowych, przyjął udział syndykat spółdzielczy, rozporządzający gęstą siecią placówek, i zdał należycie swój egzamin sprawności, osiągając około 10 milj. zł.

CHLUBNA ROLA PRASY

Obraz akcji subskrypcyjnej byłby zniekształcony, gdybym nie podkreślił **ofiarnej i obywatelskiej pracy panów, jako przedstawicieli prasy, która bez względu na swe ustosunkowanie polityczne i społeczne, odniosła się nader życzliwie i rzeczowo do akcji, uświadamiając należycie społeczeństwo o zasadach i celach pożyczki.** Wielkie znaczenie miała również działalność samorzutnie zorganizowanych komitetów pracowniczych, obywatelskich i ligi drogowej, współpracujących z delegatem do spraw 3-proc. premjowej Pożyczki Inwestycyjnej.

Kto otrzyma zwrot pieniędzy?

Jak wynika z podanych przezemnie cyfr, osiągnięta w gotowiźnie kwota pożyczki przekroczyła sumę, ustaloną rozporządzeniem.

Zgodnie z moją zapowiedzią, nadwyżka zostanie w drodze repartycji zwrócona subskrybentom i nie zostanie przyjęta przez skarb.

Repartycja obejmie 2 grupy subskrybentów. **Pierwsza grupa, to instytucje o charakterze publiczno-prawnym**, których wolne kapitały zostaną zużytkowane na cele analogiczne lub zbliżone do inwestycyjnych, a tem samem narówni z niemi przyczynią się do wzmożenia tętna życia gospodarczego w Polsce.

Po odliczeniu subskrypcji instytucyj prawa publicznego, pozostanie pewna nadwyżka, która ulegnie dalszej repartycji i to będzie druga grupa, którą stanowią *pracownicy państwowi, samorządowi i prywatni, których uposażenie (wynagrodzenie) nie przekracza sumy 150 zł. miesięcznie.*

Pozostawiona zostaje tej grupie pracowników decyzja w terminie do dnia 15 czerwca rb. już to utrzymania subskrypcji, już to cofnięcia złożonej deklaracji i zwrot zapłaconych rat i obligacyj Pożyczki Narodowej. *Zapowiedź, że ograniczymy się do wzięcia maksymalnej sumy, przewidzianej rozporządzeniem, będzie całkowicie spełniona.*

Obok gotówki, Pożyczka Inwestycyjna zezwoliła na skonwertowanie obligacyj Pożyczki Narodowej nominalnej wartości ponad 75 milj. zł., głównie z rąk drobnych subskrybentów, odciążając rynek z tej pożyczki.

Subskrypcja Pożyczki Inwestycyjnej nie spowodowała jakiegokolwiek zakłócenia na rynku kapitałowym i kredytowym.

Wnioski

Wyniki pożyczki dają mi możność raz jeszcze z większą niż uprzednio mocą, podkreślić przychylne ustosunkowanie się społeczeństwa dla podjętych przez rząd inwestycyj, które — poza zatrudnieniem większej ilości rąk roboczych — posłużą bezwzględnie do ożywienia obrotów gospodarczych i podniesienia dochodu społeczeństwa.

Pozwala mi to ponadto na wysunięcie dalszych wniosków co do właściwego zrozumienia przez społeczeństwo całej polityki gospodarczej rządu, w tem i walutowej, która nie zna załamań i wahań, konsekwentnie utrzymując stałość i nienaruszalność waluty naszej.

Stałości tej nie naruszyły i nie naruszą ani prądy i eksperymenty, z któremi spotykamy się w dziedzinie walutowej, ani nawet wstrząsy, które zachodziły lub ewentualnie zajśćby mogły w tej dziedzinie w szeregu innych państw, nieraz silniejszych od nas ekonomicznie.

Kiedy o tem mówię, to nie dlatego, abym takie wstrząsy przypuszczał, czy uważał za prawdopodobne, ale chcę zaznaczyć, że gdyby nawet nastąpiły wbrew spodziewaniom — to jednak naszej polityki walutowej one nie zmienią. Społeczeństwo udziałem w subskrypcji dało pełny wyraz zaufania do tej polityki.

Na zaufanie to odpowiadam jak najkategoryczniej, iż taka jedynie polityka walutowa będzie w dalszym ciągu kontynuowana.

(Dalszy ciąg ze str. 1-szej).

Zmiany w przeznaczeniu pożyczki

Co do przeznaczenia pożyczki, to ulegnie ona pewnym zmianom w porównaniu ze szkicem, który rzuciłem w mojem przemówieniu z przed 2-ch miesięcy. Wówczas liczyliśmy się z tem, że część pożyczki zostanie przejęta przez instytucje kapitalizujące, jak ubezpieczalnie społeczne, banki państwowe itd. Wzamian za to część inwestycyj, robionych normalnie z lokat tych instytucyj, musiałaby być pokryta z Pożyczki Inwestycyjnej. Ponieważ udział wspomnianych instytucyj okazał się zbędnym, mogą one poświęcać swe środki dla swych normalnych lokat, a *pożyczka będzie zarezerwowana wyłącznie dla tych inwestycyj, które mogą i powinny być jedynie przez państwo dokonywane.* Przepracowanie zmian, które stąd wynikły, jest na ukończeniu i w dniach najbliższych zapadną ostateczne decyzje rządu w tej materji.

Kończąc moje przemówienie, w którem starałem się przedstawić w ogólnych zarysach wyniki akcji subskrypcyjnej i dziękując panom bardzo za przybycie, jeszcze raz pozwalam sobie złożyć panom, jako przedstawicielom prasy, wyrazy pełnego uznania za ich życzliwą i rzeczową pomoc w akcji subskrypcyjnej.

WARSZAWA, 3. 6. (Tel. wł. G.). Przy końcu konferencji minister Zawadzki odpowiadał na pytania stawiane przez dziennikarzy.M . in. wyjaśnił, że *obligacje Pożyczki Inwestycyjnej dopuszczone będą na giełdę z końcem r. b., lub w początkach przyszłego.* Ktoś zadał też pytanie w sprawie Pożyczki Narodowej, pozostającej w rękach drobnych subskrybentów. Minister Zawadzki odpowiedział, że *w rządzie toczą się narady nad umożliwieniem im upłynnienia kapitału zamrożonego w Pożyczce Narodowej,* ponadto zaś konwersja 75 milj. zł. Pożyczki Narodowej na Inwestycyjną, przyniosła ulgę przedewszystkiem drobnym subskrybentom.

Wreszcie co do planu robót inwestycyjnych i przeznaczenia kwot z pożyczki minister Zawadzki wyjaśnił, że plan szczegółowy jest opracowywany i w najbliższych tygodniach będzie ukończony. W ogólnych zarysach mówiąc, na roboty inwestycyjne w tym roku *zużytych będzie około 3/4 pożyczki, a 1/4 pożyczki pozostanie na rok przyszły.*

Rozporządzenie o Pożyczce Inwestycyjnej

WARSZAWA, 3. 6. (tel. wł. — G.). W dzisiejszym Dzienniku Ustaw ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu ustalające kwotę globalną 3 procentowej premjowej Pożyczki Inwestycyjnej na sumę 230 milj. zł. w złocie. Pożyczka składać się będzie z 2 emisyj, każda po 115 milj. **Na wygrane rozporządzenie wyznacza corocznie dla każdej emisji w pierwszem dziesięcioleciu po 5,146.500 zł.,** w drugiem dziesięcioleciu po 4,744.000 zł., w trzeciem po 3,795.500 zł., w czwartem 2.847.000. Przez pierwszych 9 lat ostatniego dziesięciolecia rozporządzenie przeznacza po 1.898 tys. zł., w ostatnim zaś roku 4,744 tys. zł.

Do dnia 20 sierpnia subskrybenci, którzy opłacili przypadające raty bieżące, otrzymają za pośrednictwem własnych placówek subskrypcyjnych świadectwa tymczasowe, przyczem każde świadectwo będzie opiewało na 1 obligację pożyczki wartości imiennej 100 zł. w złocie i będzie opatrzone numeracją odpowiadającą już obligacji stałej. Zamiana świadectw tymczasowych na obligacje pożyczki inwestycyjnej nastąpi najdalej do 20 kwietnia 1936 r. Do czasu wydania obligacji w losowaniach wygranych uczestniczyć będą świadectwa tymczasowe na podstawie oznaczonej na nich numeracji przyczem wygrana będzie po potrąceniu przypadających od nich do uiszczenia wszystkich pozostałych rat. Po dniu 20. kwietnia 1936 r., wygrane będą wypłacane tylko posiadaczom wygrywających obligacji stałych.

Plenarne posiedzenie Sejmu - 6 b. m.

WARSZAWA. 3. VI. (PAT). **Marszałek Sejmu dr. Świtalski wyznaczył plenarne posiedzenie Sejmu na dzień 6. czerwca b. r., na godz. 16.**

WARSZAWA. 3. VI. (Tel. wł. G.). Porządek dzienny pierwszego posiedzenia Sejmu, które odbędzie się we czwartek, 6. b. m. o godzinie 4 popołudniu, nie jest jeszcze ogłoszone. Przypuszczalnie posiedzenie to niemal w całości będzie poświęcone uczczeniu pamięci Marszałka Piłsudskiego. Jedynie przy końcu posiedzenia marszałek Świtalski zarządzi odesłanie projektu ustawy o wyborze Prezydenta oraz projektu ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu do komisji. Wszystkie te projekty mają charakter wniosków poselskich, a jako takie nie wymagają dyskusji w pierwszem czytaniu. We czwartek również ma się zebrać Senat dla uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego. Godzina tego posiedzenia nie jest wyznaczona.

Zamach na prezydenta Urugwaju

LONDYN. 3. VI. (PAT). Z Montevideo donoszą, że na prezydenta Urugwaju Terra dokonano zamachu.

Prezydent Terra z okazji przyjazdu prezydenta Brazylji. Dr. Vargas obecny był na specjalnie urządzonych wyścigach konnych. Gdy obaj prezydenci skierowali się do bufetu, **do Terry podszedł jego przeciwnik polityczny z niezależnej partji narodowej Garcia i wystrzelił z rewolweru, raniąc prezydenta lekko w nogę. Prez. Terra sam ujął zamachowca i odebrał mu broń.**

Garcia usiłował w więzieniu popełnić samobójstwo, lecz bezskutecznie. Prez. Terra po zaopatrzeniu rany, wziął wieczorem udział w bankiecie na cześć prezydenta Brazylji.

Zdarzenia i wypadki na szerokim świecie

PARYŻ. 3. VI. (PAT). Auto ciężarowe zawierające 4 litry benzyny w zbiorniku eksplodowało w chwili, gdy szofer usiłował zamknąć zbiornik. **Słup ognia wystrzelił na wysokość 4 pięter. Płomienie ogarnęły położony w pobliżu dom mieszkalny. Przybyła niezwłocznie straż ogniowa, wyprowadziła mieszkańców z domu. Pomimo to 11 osób odniosło ciężkie poparzenia. 75-letni starzec nie zdołał uciec i zginął w ogniu.** Szczęśliwym trafem szofer wyszedł z wypadku cało.

LONDYN. 3. VI. (PAT) Z Quetty donoszą, że do wczorajszego wieczora odczuwano tam lekkie wstrząsy podziemne. Domy, które ocalały, zostały ewakuowane, ponieważ grozi im niebezpieczeństwo zawalenia. **Liczba zabitych hindusów wynosi 70 procent całej ludności miasta,** które liczyło 35 tysięcy mieszkańców. Podczas chowania lub palenia zwłok ofiar kataklizmu, działy się rozdzierające sceny.

LONDYN. 3. VI. (PAT). Według ostatnich doniesień z Quetty nastąpiło wczoraj tam obsunięcie się mas ziemi, co na szczęście nie pociągnęło za sobą ofiar w ludziach. **Liczbę ofiar ostatniego trzęsienia ziemi obliczają na 20.000 hindusów.** Wiele trupów już pochowano lub spalono. Z obawy przed epidemją wstęp do miasta jest wzbroniony.

Setki rannych, znajdujących się pod gruzami, zginęło wskutek zatopienia wodą wydobywającą się ze szczelin i pęknięć ziemi. Liczbę ofiar obywateli brytyjskich oceniają na 200 zabitych i tyleż rannych.

NOWY JORK. 3. VI. (PAT). Powódź w zachodnich stanach pociągnęła za sobą dotychczas **śmierć 76 osób. Straty materjalne obliczają na 17 miljonów dolarów.**

W jednym tylko stanie Nebraska zginęły 42 osoby

Sterylizacja wynikiem miłości do narodu

BERLIN, 3. 6. (PAT). Minister sprawiedliwości Rzeszy dr. Franck, przemawiając w Królewcu na zebraniu kierowników narodowo - socjalistycznego związku prawników niemieckich, omówił m. in. rozporządzenie sterylizacyjne, podkreślając jego znaczenie w akcji oczyszczania narodu niemieckiego.

Minister wezwał wszystkich prawników, by poinformowali szczegółowo ludność niemiecką o znaczeniu tego ustawodawstwa, które powstało wyłącznie z miłości do narodu niemieckiego.

Następnie minister poruszył sprawę postępowania sądowego, które winno być zreformowane. W dziedzinie prawa karnego należy zaostrzyć sankcje przeciw przestępczości.

Atak prasy francuskiej na memorandum Niemiec

PARYŻ. 3. VI. (PAT). Prasa dzisiejsza w dalszym ciągu omawia memorandum niemieckie, **ironizując na temat rzekomej sprzeczności** pomiędzy traktatem **locarneńskim a paktem francusko - sowieckim.**

„Le Figaro" podkreśla, że cały wysiłek Lavala w toku rokowań francusko-sowieckich zmierzał do tego ,aby jak największa ostrożność znalazła wyraz zarówno w formie, jak i treści protokołu, by pozostawał on w całkowitej harmonji z paktem Ligi Narodów i Traktatem locarneńskim.

W momencie zawierania Traktatu locarneńskiego przy niewymuszonym udziale Rzeszy istniały już pomiędzy Francją a Polską i Czechosłowacją układy wzajemnej pomocy ,oparte podobnie, jak i obecny pakt francusko - sowiecki, na artykułach 10, 15, 16 i 17 paktu Ligi. Dotychczas — kończy dziennik — Niemcy nigdy nie podnosiły w tej sprawie jakichkolwiek zastrzeżeń prawnych.

Próba likwidacji sporu Boliwji z Paragwajem

BUENOS AIRES, 3. 6. (PAT). Boliwja wyraziła zgodę na zaproponowane przez t. zw. grupę medjacyjną zawieszenie broni w konflikcie o Gran-Chaco. Ostateczna odpowiedź Paragwaju nie jest jeszcze znana.

ASSUNTION, 3. 6. (PAT). Biuro prasowe komunikuje, iż *Paragwaj godzi się na przerwanie kroków nieprzyjacielskich pod warunkiem, że niezwłocznie będą rozpoczęte rokowania nad całokształtem zagadnień Gran Chaco.*

Komunikat wskazuje wkońcu, że rząd, wojsko i naród jednomyślne są w decyzji nieustępowania Boliwji na drodze dyplomatycznej niczego, co zostało okupione krwią na polu walki.

Kronika telegraficzna

PARYŻ. Parowiec „Normandie" w ostatnich 24 godzinach miał przeciętną szybkość 29 węzłów.

LONDYN. Jak donosi „Daily Express", wybory powszechne w Anglji odbyć się mają w październiku.

LONDYN. Stan zdrowia króla Jerzego V, który się lekko przeziębił, uległ poprawie.

LONDYN. 3. VI. (PAT) Według nieoficjalnych obliczeń na całym terenie trzęsienia ziemi w Beludżystanie zginęło 40.000 Hindusów, z czego w samem Quetta 25.000 osób.

WŁADYWOSTOK. Według depeszy radjowej z Ochocka parowiec sowiecki „Sybir" dostał się w strefę silnego orkanu i wraz z załogą, liczącą 21 ludzi, zatonął.

MOSKWA. Na Wołdze obok Jarosławia przewróciła się pasażerska łódź motorowa, 28 osób wpadło do wody. 16 z pośród nich uratowano, reszta utonęła.

KURJER SPORTOWY

CRACOVIA — RUCH 0:0

KRAKÓW. 2. 6. Wynik krzywdzi Cracovię, która mimo, że wystąpiła w odmłodzonym składzie była lepsza, zwłaszcza w drugiej połowie. Sędziował p. Brzeziński. Widzów 5.000.

LEGJA — WARSZAWIANKA 3:2 (0.1)

WARSZAWA. 2. 6. W pierwszej połowie przewaga Legji, Jednak prowadzenie dla Warszawianki zdobywa Swiętski. Po przerwie przewaga Legji wzrasta, jednak Warszawianka broni się bardzo ładnie i okresami atakuje. Poziom meczu naogół słaby. Bramki dla Legji zdobyli Przeździecki II, Rajdek i Drabiński, dla Warszawianki samobójcza i Swiętski. Sędziował p. Andrzejak.

ŁKS — WARTA 4:1 (2:0)

ŁÓDŹ 2. 6. W pierwszej połowie poziom gry wysoki, po przerwie Warta zaczęła faulować, co naturalnie odbiło się na poziomie zawodów. Na skutek ostrej gry Warty trzech zawodników jest skontuzjowanych. Bramki zdobyli dla ŁKS Król trzy i Milewski, dla Warty Szerfke z karnego. Sędziował p. Walczak. Widzów około 6.000.

—o—

MISTRZOSTWA LIGI OKRĘGOWEJ

LWÓW, 2. 6. O mistrzostwo Ligi Okręgowej rozegrano wczoraj we Lwowie następujące mecze:

CZARNI — DRUGI SOKÓŁ 3:0 (2:0)

Bramki dla Czarnych zdobyli: Smagowicz dwie i Lemiszko. Czarni znacznie przeważali. Sędziował p. Seeman.

LECHJA — UKRAINA 6:0 (4:0)

Zupełna przewaga Lechji, dla której bramki zdobyli: Schusterschütz trzy, Kobel dwie i Kruk. Sędziował p. Przybylski.

OGNISKO — RESOVIA 0:0

JAROSŁAW, 2. 6. W pierwszej połowie gra równorzędna, w drugiej znaczna przewaga gospodarzy. Sędziował p. Romaniec.

POLONIA — HASMONEA 3:0 (3:0)

Zasłużone zwycięstwo Polonji, której napad grał bardziej skutecznie. Wszystkie bramki dla Polonji zdobył Siuda. Sędziował por. Szyba.

WYNIKI WYŚCIGÓW KONNYCH

Gonitwa pierwsza z przeszkodami. — Nagroda 600 zł. Dla 4 l. i st. koni. Dystans ok. 3.200 m.

Startowało koni 3.

Wygrał: 1) kl. „Leta" — st. „Jawidz". 2) „Nefisa" p. L. Jędrzejewskiego.

Z wał. „Czuwaj" jeździec spadł.

Totalizator płacił: 10.50.

Gonitwa druga. Nagroda 900 zł. Dla 3 l. i st. og. i kl. anglo-arabskich. Dystans ok. 2.000 m.

Startowało koni 4.

Wygrał: 1) kl. „Flawja" p. Jerzego hr. Potockiego. 2) og. „Rijad" p. R. Ks. Sanguszki, 3) og. „Frywolny" st. „Chorobrów".

Bez miejsca: og. „Bandolet".

Totalizator płacił: zł. 8, fr. 5.50, 5.50.

Gonitwa trzecia z przeszkodami. Nagroda 800 zł. Dla 4 l. i st. koni. Dystans ok. 3.600 m.

Startowało koni 3.

Wygrał: 1) kl. „Iota" p. Fr. Wójcika. 2) kl. „Mitra" p. E. Tudzińskiego, 3) wał. „Elf" p. S. Zajączkowskiej.

Totalizator płacił: zł. 6.

Gonitwa czwarta. Nagroda 1.000 zł. Dla 4 l. i st. og. i kl. arabskich. Dystans ok. 2.400 m.

Startowało koni 7.

Wygrał: 1) og. „Marosz" p. J. Czerkawskiego, 2) og. „Prijam" p. R. Ks. Sanguszki, 3) og. „Morocz" p. W. Kołaczkowskiego.

Bez miejsca: og. „Vali", kł. „Akaba", og. „Bankrut", og. „Karagos".

Totalizator płacił: zł. 22.50, fr. 7, 7—6.50.

Gonitwa piąta. Nagroda 700 zł. Dla 3 l. og. i kl. Dyst. ok. 1.800 m.

Startowało koni 4.

Wygrał: 1) og. „Gladjator" p. H. Harlanda. 2) kl. „Passiflora II." p. J. Zaniewskiego, 3) og. „Szanfary" p. S. Bronikowskiego.

Bez miejsca: og. „Daj".

Totalizator płacił: zł. 14.50. fr. 8, 9.

Gonitwa szósta. Nagroda 1.100 zł. — 3 l. og. i kl. Dyst. ok. 2.400 m.

Startowało koni 4.

Wygrał: 1) og. „Orjon" p. S. Bronikowskiego, 2) kl. „Farina" p. W. hr. Pinińskiego, 3) kl. „Combine" pp. J. i W. Gutowskich.

Bez miejsca: kl. „Parthenis".

Totalizator płacił: zł. 12. fr. 6, 6.

Lekkoatletyczne mistrzostwa Okr. Lwowskiego

LWÓW, 2. 6. Lekkoatletyczne mistrzostwa okręgu lwowskiego w kl. A, B i C, oraz w konkurencji juniorów i pań odbyły się w dniach 1 i 2 b. m. na boisku Pogoni. W zawodach wzięło udział około 100 zawodników i 3 panie. Raził zupełny brak zawodników z prowincji. Wyniki naogół słabe, podkreślić jednak należy, że zawody odbyły się w nieszczególnych warunkach terenowych na rozmokłej bieżni i podczas przenikliwego zimna (sobota).

W ogólnej punktacji w kl. A wywiązała się przez cały czas zacięta walka pomiędzy Sokołem a Pogonią, zakończona ostatecznie **zwycięstwem Sokoła.** — W klasach niższych górowała natomiast Pogoń nad AZS-em. W konkurencji pań poziom najsłabszy. W ogólnej punktacji wygrała Hasmonea.

Szczegółowe wyniki w poszczególnych klasach przedstawiaja się następująco: bieg 800 m: 1) **Goraj** (Sok. M.) 2:4.7, 2) Korzeniowski (Pog) 2:7.6, 3) Bilański (Sok. M.).

Rzut kulą: 1) **Wirski** (Sok. M.) 11.88, 2) Begaj (Pog.) 11.71, 3) Szczerski (P.).

Bieg 5.000 m: 1) **Korzeniowski** (Pog.) 17:2.2.

Rzut oszczepem: 1) **Cena B.** (AZS) 48.73, 2) Szczerski (Pog.) 18.17, 3) Duda (AZS) 43.39.

Bieg 400 m przez płot: 1) **Haspe** (AZS) 60:4.

Skok o tyczce: 1) **Lichtblau** (Pog.) 3.30, 2) Duda (AZS) 3.15, 3) Jasiewicz (AZS) 3.15.

Bieg 1.500 m: 1) **Goraj** (Sok. M.) 4:22.4, 2) Korzeniowski (Pog.) 4:22.4.

Bieg 200 m: 1) **Śliwak** (Sok. M.) 23.5 2) Fiszer (Dror) 23.7, 3) Ciechanowski (Sok. M.) 24.

Rzut młotem: 1) **Gaworski** (Sok. M.) 30.65, 2) Skuła (Sok. M.) 26.02, 3) Pietraszewski (AZS).

Sztafeta 4×400 m: 1) Sokół Macierz I w składzie: Goraj, Englert, Bielański. Śliwak 3:43.3, 2) Pogoń II 3:75.4, 3) Sok. M.), 4) Pogoń I została zdyskwalifikowana.

Bieg 110 m przez płot: 1) **Haspel** (AZS) 16:3, 2) Ukraiński (AZS) 18:8, 3) Drużbiak (Pog.) 18:9.

Bieg 400 m: 1) Śliwak (Sok. M.) 51.7, nowy rekord okręgu, 2) Ciechanowski (Sok. M.) 55, 3) Bielański (Sok. M.).

Skok w dal: 1) **Haspel** (AZS) 6.74, 2) Ogonowski (Sok. M.) 6.44, 3) Śliwak (Sok. M.) 6.27.

Skok w wyż: 1) **Sierpiński** (Sok. M.) 1.77, 2) Ukraiński (AZS) 167.5, 3) Jasiewicz (AZS) 167.5.

Rzut dyskiem: 1) **Begaj** (Pog.) 34.52.5, 2) Pietraszewski (AZS) 34.38, 3) Szczerski (Pog.) 33.53.5.

Bieg 100 m: 1) **Fischer** (Dror) 11:4, 2) Śliwak (Sok. M.) 11:4, 3) Ciechanowski (Sok. M.) 11:6.

W ogólnej punktacji kl. A **wygrał Sokół Macierz 60 pkt.** przed Pogonią 53 pkt., AZS 40 pkt. i Drorem 8 pkt.

Klasa B.

Bieg 400 m: 1) **Chmiel** (AZS) 54:8, 2) Jakowlew (Pog.) 55.8, 3) Nacht) (Dror).

Skok w dal: 1) Uhma (Sok. M.) 6.01, 2) Jakowlew (Pog.) 6.00 m, 3) Nagórski (Sok. M.) 5.95 m.

Skok w wyż: 1) **Nacht** (Dror) 167.5, 2) Nagórski (Sok. M.) 1.57.5, 3) Krasucki (Pog.) 1.52.

Rzut dyskiem: 1) **Świstocki** (AZS) 31.72, 2) Rzymkowski (AZS) 30.43, 3) Lenartowicz (Pog.) 28.60.

Bieg 1000 m: 1) Panas (Pog.) 11,:9, 2) Mrozek (Pog.) 11:9. 3) Uhma (Sok M.).

Bieg 800 m: 1) Palus (Pog.) 2:12.5 2) Bieniarz (Pog.) 2:15.5, 3) Lenartowicz (Pog.) 2:51.8.

Rzut kulą: 1) Rzymkowski (AZS) 11.58, 2) Maniak (Pog.) 9.80.

Bieg 5.000 m: 1) **Bieniarz** (Pog.) 18:11.4, 2) Judenberg (Dror).

Rzut oszczepem: 1) **Świstocki** (AZS) 49.05, 2) Jakubowski (Pog.) 42.19, 3) Lenartowicz (Pog.) 41.08.

Rzut młotem: 1) **Rzymkowski** (AZS) 18.03, 2) Lenartowicz (Pog.) 13.44.

Bieg 400 m przez płot: 1) Chmiel (AZS) 60:42, 2) Nacht (Dror).

Skok o tyczce: 1) Nacht (Dror) 2.77.

Bieg 1.500 m: 1) **Palus** (Pog.) 4:37, 2) Bieniarz (Pog.) 4:43, 3) Judenberg (Dror).

Bieg 200 m: 1) **Panas** (Pog.) 24:8, 2) Mrozek (Pog.) 25, 3) Jastrzębski (Pog.).

W ogólnej punktacji kl. B pierwsze miejsce zajęła Pogoń 32 pkt., przed Drorem 17 pkt. 3) AZS 15 pkt. i Sokołem M. 11 pkt.

Klasa C.

Rzut oszczepem: 1) **Bajtinger** (AZS) 45.86, 2) Szczerpiński (AZS) 36.66. 3) Kleban (AZS) 35.80.

Skok o tyczce: 1) **Śmielewski** (AZS) 2.88. 2) Immerdauer (Dror) 2.57.

Bieg 1500 m: 1) Dąbrowski (Pog.) 4:49, 2) Meisner (Has.) 4:49.7, 3) Nestel (Dror).

Bieg 200 m: 1) **Merz** (Pog.) 25.3, 2) Gutka (Pog.) 25.8.

Bieg 1.000 m: 1) **Dąbrowski** (Pog.) 37:43.8.

Rzut młotem: 1) **Bolibrzuchowski** (P.) 19.33. 2) Śmielewski (AZS) 15.86.

Bieg 400 m: 1) **Gutka** (Pog.) 58.2.

Skok w wyż: **Merz** (Pog.) 1.48, 2) Leniec (Pog.) 1.42.

Rzut dyskiem: 1) **Szturma** (Sok. M.) 29.68, 2) Zinn (Dror) 29.05, 3) Żywicki (Pog.) 28.23.

Bieg 100 m: 1) **Merz** (Pog.) 11:8, 2) Schlaf (Has.) 12:1, 3) Gutka (Pog.).

Bieg 800 m: 1) **Glas** (Dror) 2:37.

Rzut kulą: **Żywicki** (Pog.) 10.42, 2) Wójcicki (Sok. M.) 9.94, 3) Rzepka (AZS) 8.24.

W ogólnej punktacji kl. C. pierwsze miejsce zajęła Pogoń 18 pkt. przed Hasmoneą 11 pkt., Drorem 6 pkt. i AZS 4 pkt.

Walutowa panika w Gdańsku

GDAŃSK 2. 6. (PAT) Dziś w Gdańsku powstał nieuzasadniony niepokój spowodowany fałszywemi pogłoskami o zamierzonej jakoby *nowej dewaluacji guldena gdańskiego. Pojawił się masowy popyt na waluty zagraniczne, a przedewszystkiem na złotego polskiego. W kantorach wymiany z powodu niedzieli zabrakło złotych polskich.* Publiczność, pragnąca wyzbyć się guldenów gdańskich, nadawała w urzędach pocztowych przekazy pieniężne do innych krajów, a głównie do Polski. Jak wiadomo, nadawane sumy przyjmowane są w Gdańsku w guldenach, a wypłacane w walucie kraju przeznaczenia.

Na głównej poczcie w Gdańsku *liczba nadających przekazy do Polski zwiększyła się do tego stopnia, że oczekujący tłum stał na ulicy.*

Korespondent PAT-a w Gdańsku, otrzymał od czynników kompetentnych Wolnego Miasta zapewnienie, iż obawy co do ponownej dewaluacji guldena są najzupełniej bezpodstawne. Dyrekcja banku gdańskiego zaprzecza również jakoby kwestja ponownej dewaluacji guldena była brana w rachubę. Bank gdański czyni obecnie starania, aby w ciągu najbliższych godzin dostarczyć do Gdańska *złote polskie, oraz inne waluty obce,* które mają być sprzedawane po niezmienionym kursie sobotnim. Również i radjo gdańskie ogłosiło zaprzeczenie wiadomości o ponownej dewaluacji guldena.

GDAŃSK 2. 6. (PAT) Prezydent senatu gdańskiego Greiser powrócił dziś na terytorjum Wolnego Miasta.

Kto może służyć w armji niemieckiej?

BERLIN 2. 6. (PAT) W dzienniku ustaw Rzeszy ukazało się rozporządzenie, podpisane przez ministra wojny gen. Blomberga, oraz ministra spraw wewnętrznych Fricka, dotyczące szczegółów poboru w roku 1935.

Rozporządzenie, ujęte w 56 paragrafów, wskazuje m. in. że *powołani tego roku do służby wojskowej odbywać będą ćwiczenia od początku czerwca do 15 sierpnia, a w strefie zdemilitaryzowanej do 31 sierpnia.* Zdolni do broni z rocznika 1915, którzy nie pełnili jeszcze 16-tygodniowej służby w kadrach pracy, oddani będą do dyspozycji kadr pracy od jesieni 1935. do jesieni 1936. Termin ich służby wojskowej ustalony będzie w roku 1936.

Do służby w lotnictwie obowiązani *są członkowie lotniczych związków sportowych, personel lotniczych towarzystw komunikacyjnych, oraz przemysłu lotniczego itp.*

Do rezerwy zapasowej pierwszej należą zdolni do noszenia broni, lecz nieprzyjęci z powodu nadmiaru poborowych. Nie będą oni już powoływani do służby czynnej.

Do rezerwy zapasowej 2-giej należą zwolnieni od służby ze względów zdrowotnych oraz *wszyscy o pochodzeniu niearyjskiem.*

Par. 19 rozporządzenia postanawia, *że pochodzenie aryjskie jest podstawą do pełnienia czynnej służby wojskowej* i służby w kadrach pracy, za niearyjczyków uważa się pochodzących od „niearyjskich żydowskich rodziców lub dziadków". Zdolni do noszenia broni pochodzenia niearyjskiego, którzy w ciągu 2-ch tygodni po stawiennictwie nie przedstawią wniosku o przyjęcie do służby czynnej, przechodzą do rezerwy zapasowej 2.

Obowiązani do służby wojskowej pochodzenia aryjskiego muszą złożyć deklarację o swem pochodzeniu.

—::—

Przywódca opozycji chorwackiej zaprzecza

BIAŁOGRÓD 2. 6. (PAT) „Politika" zamieszcza oświadczenie przywódcy opozycji chorwackiej Maczka, w związku z alarmującemi pogłoskami jakoby istniał zamiar ogłoszenia w Zagrzebiu w dniu 3 czerwca strajku generalnego.

Maczek podkreśla, **iż nie** ma nic wspólnego z temi pogłoskami, które rozsiewają tendencyjnie osobnicy, nie posiadający żadnego kontaktu z ludem.

Obraz przypominający Ojcu św. Polskę

MIASTO WATYKAŃSKIE. 2. VI. (KAP). Wczoraj Ojciec św. przyjął na prywatnej audjencji Ks. Biskupa Adolfa **Jełowickiego,** sufragana lubelskiego, w czasie której z radością wspomniał Papież o bliskim swym pobycie letnim w Castelgandolfo gdzie w kaplicy swojej posiada drogi Mu obraz N. Marii Panny Częstochowskiej i **przypominające Mu umiłowaną Polskę, piękne obrazy profesora Rosena.**

Dziś Ks. Biskup Jełowicki odjeżdża z Rzymu, wracając do Polski i Lublina.

—::—

Kronika stanisławowska

SPROSTOWANIE OMYŁKI. W niedzielnym numerze Kurjera, przez pomyłkę umieściliśmy kronikę stanisławowską pod tytułem „Kronika przemyska", co niniejszem prostujemy. Wiadomości te — z posiedzenia rady miejskiej, dotyczą Stanisławowa.

O. U. N. DEPRAWUJE LUDNOŚĆ WIEJSKĄ. Wkrótce odbędzie się rozprawa sądowa przeciwko Hryniowi Perehiniakowi, który z polecenia U. O. N. zastrzelił w marcu br. Wasyla Ilkowa, sołtysa w Uhrynowie Starym w powiecie kałuskim, za to, że Ilkow odnosił się nieprzychylnie do zamierzeń O. U. N. i był wzorem lojalnego obywatela. Niewątpimy, że morderca poniesie zasłużoną karę, tembardziej, że działalność OUN. po wsiach poprostu teroryzuje ludność.

UJĘCIE SPRAWCÓW NAPADU NA ELEKTROMONTERA WOŹNIAKA. — Serję sukcesów stanisławowskich organów P. P. powiększyło ostatnio ujęcie sprawców napadu na elektromontera Woźniaka, które miało miejsce przed kilku dniami przy ul. Pierackiego, o czem w swoim czasie donosiliśmy. Osobnicy ci nazwiskiem Jan Setkicz i Hilary Bahrija, zostali odstawieni do więzienia.

KOMITET ORGANIZACYJNY UROCZYSTOŚCI ŻAŁOBNYCH w Stanisławowie, podaje uprzejmie do wiadomości, że zebrane kwoty na fundusz sypania kopca im. Marsz. Józefa Piłsudskiego w Sowińcu pod Krakowem, należy składać w Miejskiej Komunalnej Kasie Oszczędności, przy ul. Kazimierzowskiej, l. 14. na książeczkę wkładkową: Kopiec im. Marszałka Piłsudskiego. Równocześnie Komitet wysłał do wszystkich Towarzystw i organizacyj społecznych pisemne zawiadomienie.

LĄDOWANIE BALONU „SYRENA". Jak już wszystkim wiadomo, 27 maja br. wylądował na polach gromady Załukiew, gm. Błudniki, w pow. stanisławowskim, balon wojskowy „Syrena", biorący udział w zawodach balonowych o puhar im. płk Wańkowicza. Obecnie pragniemy dorzucić kilka szczegółów: Lądowanie odbyło się w odległości półtora km od rzeki Łomnicy. W czasie lądowania, zwichnął sobie nogę, por. pilot, inż. Franciszek Janik, któremu pomocy lekarskiej udzielił lekarz przybyły z Halicza. Drugi pilot, Stanisław Łojasiewicz wylądował bez przeszkód. Balon który nie został uszkodzony, odstawiony na stację kolejową w Haliczu, skąd pociągiem wysłano go do Warszawy. Balon „Syrena" odbył najdłuższą podróż, wynoszącą zwyż 600 km, stąd też zdobędzie puhar płk Wańkowicza.

PRZED JUBILEUSZEM 25-LECIA KASY SPÓŁDZIELCZEJ KONDUKTORÓW KOLEJOWYCH. 5 b. m. obchodzi Kasa Spółdzielcza Konduktorów Kolejowych w Stanisławowie jubileusz 25-lecia swego istnienia z następującym programem: rano o godz. 9-tej Msza św. w kolegjacie łacińskiej; o godz. 11-tej zebranie uczestników jubileuszu w lokalu Tow. Gimn. Sokół II. Górki, gdzie po słowie wstępnem odbędzie się śniadanie, oraz wspólna fotografja.

PŁONĄ WIEJSKIE GOSPODARSTWA. Onegdaj wybuchł w zabudowaniach gospodarskich Justyny Pyłypenko w Ciężowie, pożar, który strawił doszczętnie budynek mieszkalny i zabudowania gospodarskie.

—:—



W PAMIĘTNĄ ROCZNICĘ. — Dwu dziestą rocznicę wystąpienia Włoch po stronie koalicji w wojnie światowej obchodzono w Rzymie bardzo uroczyście. Król Wiktor Emanuel wręczył osobiście 16 pułkom nowe pamiątkowe sztandary, u stóp „Ołtarza ojczyzny".

Przed kongresem eucharystycznym w Grybowie

Prześlicznie wśród gór, nad rzeką Białą położone miasto Grybów, przygotowuje się z całym rozmachem do uroczystości, które mają trwać od 8 do 10 czerwca z okazji Pierwszego Podhalańskiego Kongresu Eucharystycznego.

Pomne swego królewskiego założenia, Grybów obok barw państwowych i papieskich, zawiesi też chorągwie przystojne miastom królewskim. Jak bowiem najstarszy dokument przechowany w Archiwum miasta Grybowa potwierdza, założył je *Król Kazimierz Wielki w roku 1340* „pragnąc pożytki Królestwa pomnożyć i ubogich swych poddanych w czasie najazdu od nieprzyjaciół zachować, zasadzicielowi wsi nad rzeką Biała Hankowi, mieszczaninowi sądeckiemu, synowi Jana Bogacza, polecił pośród granic tychże wsi, miasto prawem magdeburskiem założyć, którego miano ma być „Tymberch". Tak więc z dbałości królewskiej o dobro poddanych powstało miasto, zyskało liczne przywileje od Swego Królewskiego Opiekuna, które to przywileje następni Królowie aż do Augusta II, potwierdzali i hojnie rozszerzali, żądając w ślad pierwszego przywileju, aby Wójt, oraz trzech pachołków dobrze uzbrojonych na każdą wyprawę ku obronie Królestwa stawał".

Z biegiem czasu *nazwa miasta zmieniła się z Tymberchu na Grebów, a później jeszcze, utrzymała się nazwa Grybów.*

Położone na głównym trakcie dróg do Węgier, narażone było na napady „z powodu swawoli i łotrzykowstwa w tych stronach grasującego".

Świadczy o tem do dziś dnia zachowana kapliczka w południowej stronie miasta położona, na tak zwanej „Bramce" z rzeźbionym obrazem Matki Boskiej Bolesnej. Otoczone jest to miejsce wielką czcią mieszkańców, gdyż jak świadczą podania, broniła Ona Grybowa od różnych wrogów napadających na mieszkańców od strony Węgierskiej granicy.

Burze wojenne i zawieruchy dziejowe znaczyły swe ślady, w dziejach miasta pamiętne. I w czasie wojny światowej przeszło to miasto wiele. Leżąc w pośrodku skrzyżowania ważnych arteryj drogowych, stało się punktem przejścia wojsk, podczas walk pod Gorlicami. Szczęśliwie przeszła burza tej wojny nad miastem, zachowany został w całości dopiero co przed wojną zbudowany wspaniały Kościół parafjalny w stylu gotyckim ze smukłą wysoką wieżą, uwieńczoną na szczycie złotą koroną. Zachował się też stary modrzewiowy Kościółek św. Bernardyna, zabytek otoczony świętością legendy. Na spienionych powodzią falach bystrej górskiej rzeki Białej, przepłynął według podania obraz św. Bernardyna, który się miał zatrzymać w miejscu, gdzie dziś stoi Kościółek.

Nad Białą, zawieszony w powietrzu niby koronka wiadukt, stroi dolinę rzeki. Jest on mostem kolejowym i początkiem drogi wijącej się w górę ku Ptaszkowej i Nowemu Sączowi, a stanowiącej mistrzowską serpentynę. Z tej to drogi widoczne jest miasto trzykrotnie, co stanowi dla podróżnych prawdziwą atrakcję podczas jazdy. Miasto przedzielone rzeką łączy piękny most żelbetowy, ostatni wyraz techniki, a zarazem piękna ozdoba Grybowa.

W piękno — czarodziejską różdżką zbudzonej przyrody, w przecudną grę majowej zieleni skąpane miasto, wprawna dłoń artystów - dekoratorów, rozwiesza festony, stroi szczyty wysokich słupów chorągwiami i przygotowuje drogę 3 kilometrową, którędy pójdzie „Król nad Królami, Utajony w Eucharystji Bóg prawdziwy". Miasto zmienia swój wygląd, z dnia na dzień potęguje się ruch i wzmaga praca. Na trakcie głównych dróg, którymi spodziewani są przybywający na Kongres pątnicy, buduje się bramy trjumfalne. Od strony południowej miasta, spodziewany jest napływ braci Łemków, to też wita ich tu w bramie trjumfalnej napis i pozdrowienie od braci Polaków.

Piękny czworoboczny rynek zamieni się wkrótce we wspaniałą nawę kościelną z wielkim polowym Ołtarzem pośrodku, przy którym odbywać się będą główne nabożeństwa kongresowe, oraz całonocna adoracja Najśw. Sakramentu w nocy z 9 na 10 czerwca, tj. z niedzieli na poniedziałek.

Marja Studnicka.

DR. M. TYROWICZ.

50-lecie Polskiego Tow. Historycznego

(Dokończenie)

Na pierwszem niewątpliwie miejscu postawić należy zasługi około organizacji i propagandy nauki historycznej w Polsce, tembardziej, że praca ta sięgnęła także poza granice Rzeczypospolitej, zdobywając kontakt z najpoważniejszymi uczonymi i ośrodkami zagranicznemi. Organizacja wewnętrzna wyraża się w tworzeniu coraz nowych oddziałów, w współpracy z innemi instytucjami, nawet w fuzji z niemi (jak np. Towarzystwem Miłośników Historji w Warszawie), w organizowaniu odczytów dla członków i publiczności, a przedewszystkiem w urządzaniu zjazdów historyków polskich, mających kolosalne znaczenie zarówno dla krzewienia kultury dziejopisarskiej, jak i zorjentowania opinji publicznej w żywych problemach przeszłości. Od pierwszego Zjazdu Historyków Polskich w Krakowie im. J. Długosza w r. 1880 (na kilka zatem lat przed powstaniem P. T. H.) — czterokrotnie zwoływano te „sejmy historyków" do różnych ośrodków uniwersyteckich. W Polsce odrodzonej widziały je mury Poznania w r. 1925 i Warszawy w stulecie Czynu Belwederskiego, 1930 r. Obecnie kolej na Wilno, w którem rozpatrywanie świetności dzieła Jagiełłowego i Witoldowego nie będzie pozbawione pewnej bardzo istotnej treści politycznej. Jeszcze efektywniejszy w rezultaty — to udział P. T. H. w międzynarodowych kongresach historycznych, tak licznie obsyłanych od czasów wojny światowej (przedostatni w Oslo, 1928 r.), z których wszystkie jednak przeszedł sprężystą organizacją, pogłębionym i obejmującym dalekie horyzonty programem odczytowym i dyskusyjnym, wreszcie wyjątkową okazją naocznego i bezpośredniego zetknięcia się historyków ze wszystkich niemal narodów z rzeczywistością polską — VII Międzynarodowy Kongres Nauk Historycznych w Warszawie 1933 r. Jakie echa wywołał ten zjazd, ile przysporzył nam przyjaciół, ile rozwiał niekorzystnych o Polsce sądów, ile nam dał doświadczenia, jak zacieśnił węzły między nami a krajami, nieraz zupełnie obojętnemi dla naszych dziejów — może ocenić tylko ten, kto sam uczestniczył w tym kongresie bądźteż spotkał się z jego oceną w czasopismach fachowych obcych, głównie niemieckich, amerykańskich i rosyjskich. Do tej organizacyjno - propagandowej działalności P. T. H. należy wreszcie jej żywy współudział w International Committee of Historical Sciences (delegaci w r. 1934: prof. Br. Dembiński i M. Handelsman) i w Fédération des Associations Historiques en Europe Orientale, w której Polska ma pod pewnym względem charakter kierowniczy.

Inną kartą zasług P. T. H. jest działalność wydawniczo - bibljograficzna. Już dzisiaj komplet druków Towarzystwa, wydawanych staraniem zarówno Lwowa, jak i innych ośrodków, stanowi pokaźną bibljotekę, bez której żaden historyk polski obejść się nie może. Kiedyś tylko organem Towarzystwa, a dziś centralnym całego polskiego świata historycznego jest — ukazujący się od r. 1887 „Kwartalnik Historyczny", którego redakcja spoczywała w ręku niestrudzonych i wytrawnych znawców roli czasopiśmiennictwa naukowego (1-szy red. — prof. K. Liske, ostatni — prof. T. E. Modelski). Przy Kwartalniku od 1929 do 1933 wydawano „Wiadomości Historyczne", poświęcone specjalnie przeglądom literatury, recenzjom, kronice naukowej itp. Celom specjalnym służą bardzo pożyteczne „Wiadomości Historyczno-Dydaktyczne", a ostatnio przystąpiono do publikacji o szczególnem znaczeniu dla kresów południowo - wschodnich p. t.: „Ziemia Czerwieńska" (2 zesz. rocznie). Do organów P. T. H. należy też wydawany w Warszawie „Przegląd Historyczny" i szereg publikacyj perjodycznych innych oddziałów. Nadzwyczajnie donio-

Nowy paszkwil Rosenberga na Kościół

Nowopoganizm w walce z chrześcijaństwem

Dużo hałasu narobiło w Niemczech dzieło Alfreda Rosenberga *„Mit dwudziestego wieku"*, w którem wystąpił on z gwałtownym atakiem na religję katolicką. Dzieło to znalazło się *na indeksie*, — co jednak nie przeszkadza, że zostało ono *polecone jako lektura* do wszystkich średnich zakładów naukowych w Niemczech, a nakład jego przekroczył już dotychczas *liczbę 300 tysięcy egzemplarzy*.

Wystąpił z repliką przeciw niemu arcybiskup Kolonji, Faulhaber, polemizując z Rosenbergiem i zbijając jego argumenty.

Ale Rosenberg nie dał za wygraną. Oto świeżo opublikował nową broszurę pt. *„Do dzisiejszych obskurantów"*, broszurę, będącą

jednym ohydnym paszkwilem na chrześcijanizm, w szczególności zaś na religję rzymsko-katolicką.

Niepodobna powtarzać tu niesłychanych ataków Rosenberga na Kościół, Ojca św. i Kollegjum Kardynałów, które autor porównuje z Senatem rzymskim, augurami i kapłanami syryjskimi.

Kwintesencją jego wywodów jest zarzut, iż Kościół katolicki, jako instytucja międzynarodowa, nie da się pogodzić z ruchem narodowo - socjalistycznym i dlatego musi być energicznie zwalczany na terenie dzisiejszych Niemiec.

A to temwięcej, że w kołach katolickich Niemiec walka z narodowym socjalizmem nie ustała, lecz toczy się dalej, w Kościołach, na łamach prasy, — *że Kościół katolicki zwalcza rozwijający się w Niemczech ruch nowopogański,*

który przecież, zdaniem Rosenberga, ma równe prawo bytu jak religja katolicka czy protestancka.

I tutaj

wyłazi szydło z worka:

Rosenberg deklaruje się jako zdecydowany zwolennik tego nowopoganizmu, któremu rokuje nieuniknione zwycięstwo.

Zwłaszcza gorąco popiera akcję prof. Hauera, twórcy tzw.

chrystjanizmu pozytywnego,

opartego na zasadach jakiegoś *mistycznego panteizmu*. Jak ten „pozytywny chrystjanizm" wyglądać będzie w praktyce, co do tego nie można mieć żadnych złudzeń: w rozmowie z dziennikarzami na ten temat oświadczył Rosenberg: „Możecie być o to zupełnie spokojni: jak to będzie wyglądać w praktyce, to już my sami, i tylko my, zadecydujemy".

Występując wreszcie przeciw Pismu Świętemu zapowiada Rosenberg *pojawienie się piątej Ewangelji* napisanej w duchu rdzennie germańskim. Przyznaje jednak, że... autor tej nowej ewangelji dotychczas jeszcze się nie narodził.

Wszystko to razem nie zasługiwałoby na baczniejszą uwagę, gdyby Alfred Rosenberg był zwyczajnym, prywatnym człowiekiem, — podobnie jak „kapłan nowopoganizmu" prof. Hauer czy hr. Reventlow, którzy doktryny swe głoszą w zamkniętem kółku słuchaczy.

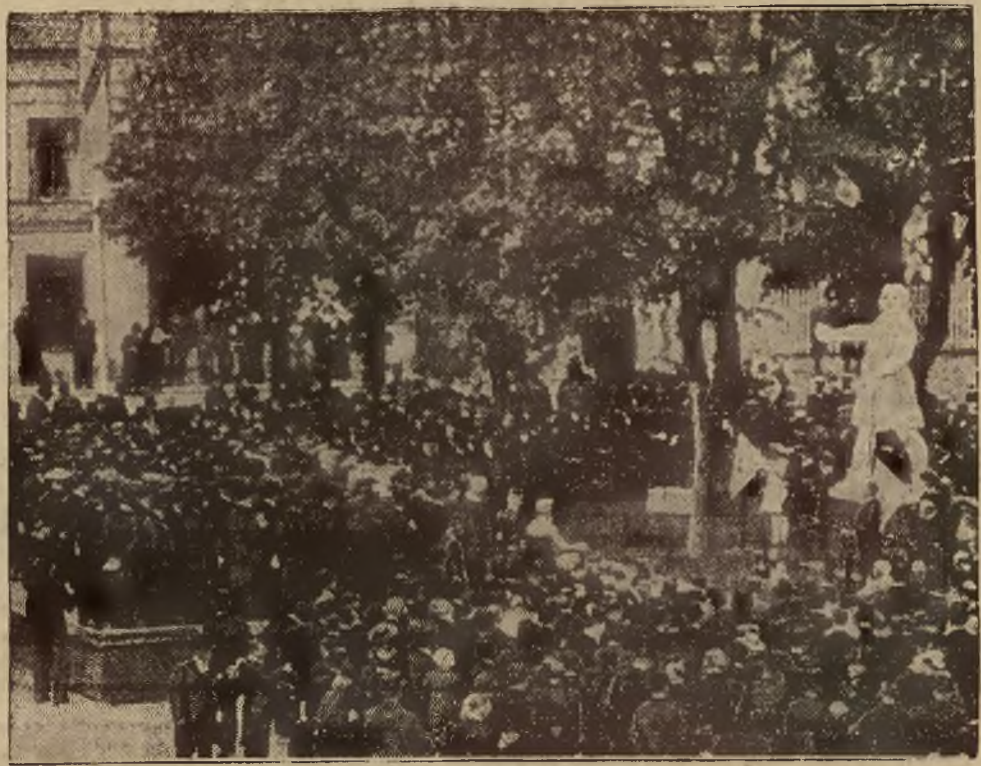
Ale Rosenberg, z woli Hitlera, jest *moralnym kierownikiem i wychowawcą intelektualnym całej partji narodowo - socjalistycznej*, jest jednym z jej najwybitniejszych przywódców.

Dzieła jego, potępione przez Kościół, stanowią — również z polecenia Hitlera — obowiązkową lekturę w szkołach średnich.

W tem świetle wystąpienie Rosenberga uważać się musi, jako dalszy, *wyraźnie wrogi akt* w stosunku do Kościoła katolickiego, — a popieranie przez niego „nowopoganizmu" każe spodziewać się, że w Niemczech rozpęta się wkrótce

zacięta walka z Kościołem.

Walka to bardzo ryzykowna dla obecnego reżimu. *(R.)*



PIĘCSETLECIE SZWEDZKIEGO PARLAMENTU. — W miasteczku Arboga, gdzie przed 500 laty zwołany został pierwszy parlament, odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci Engelbrechta, bojownika o wolność Szwecji.

„Wesoła Lwowska Fala" - „w Radjo - Chicago"

Stanisława Nowicka, artystka warszawskiego teatru „Morskie Oko", wybitna śpiewaczka charakterystyczna, która przed kilku laty zdobyła sobie w stolicy wielką popularność, przebywa obecnie w Chicago. To wielkie przemysłowe miasto amerykańskie ma ludności polskiej więcej, niż Lwów. Mieszka w niem 400.000 Polaków. Chicagowska rozgłośnia radjowa we własnym interesie musi uwzględnić w swoich programach tę liczną rzeszę polskich słuchaczy. Od pewnego czasu „Radjo — Chicago" nadaje w języku polskim stałą audycję „Godzinę Polską".

Gdy kierownictwo tej audycji powierzono p. Stanisławie Nowickiej, artystka polska szukać poczęła wartościowych, lekkich utworów, które zdołałyby pozyskać dla polskiej audycji sympatje jaknajszerszych sfer naszej zamorskiej emigracji. O tego rodzaju utwory polskie trudno było na miejscu. Tłumaczyć piosenki i skecze amerykańskie? Tego p. Nowicka nie chciała, postanowiła więc dać radjosłuchaczom chicagowskim oryginalne rzeczy polskie — z Polski. Wędrując w myślach po mapie „starego kraju", zatrzymała się przy Lwowie.

Przed kilku dniami lwowska „Wesoła Fala" otrzymała od p. Nowickiej list z prośbą o pomoc w jej zamierzeniach. Kierowniczka chicagowskiej audycji prosi mgr. Budzyńskiego, Szczepka i Tońka i młodych lwowskich kompozytorów, by przysłało jej jaknajwięcej popularnych, ludowych numerów z repertuaru „Wesołej Fali".

Na drugą półkulę jadą już wśród pakietów poczty okrętowej Lwowskie skecze, łyczakowskie djalogi Szczepka i Tońka, oraz rulony nutowego papieru z lekkiemi kompozycjami muzycznemi.

Za kilka tygodni do wielotysięcznej rzeszy polskich radjosłuchaczy z U. S. A. popłyną z rozgłośni „Radjo — Chicago" słowa i pieśni lwowskiego zespołu radjowego.

słej misji wydawniczej podjęło się P. T. H. przez rozpoczęcie r e e d y c j i „B i b l j o g r a f j i H i s t o r j i P o l s k i e j" L. F i n k l a, tj. pomnikowego dzieła tej nauki, którem do niedawna mógł się poszczycić mało który z najkulturalniejszych i najzasobniejszych narodów Europy Zach. Poza reedycją ta rocznie ukazuje się bieżąca „B i b l j o g r a f j a H i s t o r j i P o l s k i e j", zawierająca w przejrzystym układzie całość produkcji wydawniczej i czasopiśmienniczej za rok ub. Wreszcie do zasług P. T. H. zaliczyć należy i to, że Lwów jest ogniskiem żywej współpracy tutejszych uczonych z wielkiej doniosłości wydawnictwami, jak P o l s k i S ł o w n i k B i o g r a f i c z n y" i „S ł o w n i k S t a r o ż y t n o ś c i S ł o w i a ń s k i c h".

Odrębne pole prac P. T. H. — to ustalanie podstaw kształcenia uniwersyteckiego historyków i budowanie szkolnej dydaktyki historycznej. O ile z jednej strony jest związane nierozłącznie z Towarzystwem Historycznem powstanie właśnie we Lwowie tak płodnych w pierwszorzędne talenty szkół historycznych, jak Ks. Liskego, następnie Sz. Askenazego, a ostatnio szkoły gospodarczo - historycznej prof. Franc. Bujaka, o tyle wielkie zasługi dla nauki dziejów w świeżo zreformowanem szkolnictwie polskiem od szkół powsz. do liceów — kładzie akcja organizowania sekcyj dydaktycznych, które biorą w żywą opiekę nauczycielstwo wszystkich szkół i wyjaśniają im tajniki metody nauczania, pielęgnowania tradycji historycznej w kształtowaniu charakteru i ducha obywatelskiego, zaznajamiają z najnowocześniejszemi środkami pomocniczemi.

Oto najpobieżniej nakreślony obraz całości dotychczasowych prac. Wynika z niego jasno, że sława Lwowa, jako jednego z najpierwszych centr nauki historycznej, nie jest przypadkowa i że zasługi Polskiego Towarzystwa Historycznego na tem polu są niewątpliwe. Podkreśla tę opinję w całej pełni sprawozdanie z działalności Towarzystwa w okresie ostatnim, tj. od 1. 4. 1934 r. do 31. 3. 1935 r., które zyska niewątpliwą aprobatę Walnego Zebrania Delegatów z całej Polski.

Przedewszystkiem stwierdzić należy ogólnie, że w podanym wyżej okresie sprawozdawczym — mimo postępującej powszechnie trudności materjalnych — agendy i majątek Towarzystwa Historycznego dzięki pełnemu oddaniu i energji stanowisku prezesa p r o f. S t a n i s ł a w a Z a k r z e w s k i e g o nietylko nie uległy skurczeniu, ale poważnie się powiększyły i umocniły. Świadczą o tem dowodnie: cyfra członków ogólna — 1.287 (we Lwowie 183), w tem 14 honorowych (z zagran.: M. Jorga, Jar. Bidlo, E. Lukanich, Halv. Kohut i in.), ilość oddziałów: 12 (Brześć n. B., Katowice, Kielce, Kraków, Lublin, Lwów, Łódź, Poznań, Przemyśl, Tarnopol, Warszawa, Wilno), posiedzeń naukowych blisko 130 (we Lwowie ok. 20). Nie bez znaczenia jest, że kasa Towarzystwa wykazuje saldo dodatnie w cyfrze przeszło 17.000 zł. na rok następny.

Do sukcesów Towarzystwa w tym okresie należy nawiązanie stałych stosunków z historykami zagran. (konferencja pol. - czechosłowacka, pol.-angielska i w przygotowaniu pol.-węgierska), podjęcie szeregu nowych wydawnictw, jak „Ziemia Czerwieńska", wydanie w osobnej odbitce zbiorowej recenzji historyków polskich z głośnej publikacji: „Deutschland und Polen", przygotowanie wreszcie bardzo interesującej i na czasie bibljoteki monografij pt. „Polska i jej sąsiedzi", (t. I. Polska a Niemcy).

Zamykając ten obraz rozwoju jednej z najstarszych i najbardziej zasłużonych instytucyj naukowych Lwowa, życzyć jedynie należy, by zjazd wileński i jubileusz 50-letni ukoronowały jak najdostojniej pracę kilku pokoleń w służbie ojczyzny i prawdy dziejowej.

Dr. M. Tyrowicz

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Drożyzna mięsa

Opłaty na samorządy i ubój rytualny

Kilkakrotnie już zwracaliśmy uwagę na ceny mięsa i stwierdziliśmy, że jest ono dzięki opłatom samorządowym i opłatom rytualnym zbyt drogie. Niedawno cech rzeźniczy we Lwowie wystąpił w tej sprawie z obszernym, popartym cyframi memorjałem, domagającym się zupełnie słusznie obniżki stawek rzeźnianych. Niestety, memorjał ten, jak dotąd, przeszedł bez echa, mimo, iż powołano się w nim na niedawną opinję pana ministra spraw wewnętrznych, który polecił opłaty rzeźniane poddać zasadniczej rewizji.

W ciągu ostatnich 6 lat ceny zwierząt rzeźnych spadły gwałtownie. Spadek ten w dwu największych ośrodkach produkcji: na **Wołyniu i w Poznańskiem** był następujący: na Wołyniu spadek ten w latach 1929 — 34 wynosił dla wołów 56 proc., dla wieprzów 61 proc., dla cieląt 54,5 proc., w Poznańskiem odpowiednie cyfry wynosiły dla wołów 56 proc., wieprzów 67 proc., dla cieląt 61 proc.

Ceny mięsa spadły o wiele mniej. Tak n. p.

na rynku lwowskim

cena wołu w 1934 r. wynosiła 43 proc., ceny z 1929 r., gdy cena mięsa wołowego 54 proc. W Łucku cena wieprza wynosiła 39 proc., cena mięsa wieprzowego 65 proc., ceny 1929 r. cena zaś cielaka wynosiła 46 proc., mięsa zaś cielęcego 59%.

Główną przyczyną obok podatków ogólnych są wysokie opłaty targowiskowe i rzeźne, w szczególności **opłaty rytualne.** Opłaty te pozostały bez zmian, mimo gwałtownego spadku cen. Toteż o ile wynosiły one na małych targowiskach w 1929 r. 7 proc. ceny krowy, w roku 1934 skoczyły do 21 proc., w stosunku do ceny cielaka wynosiły one w 1929 r. 10 proc., w 1934 r. — 31 proc. dla świń w 1929 r. — 10 proc., w 1934 r. — 12 proc. Stosunek ten w niektórych miejscowościach jest jeszcze wyższy.

Opłaty rytualne w całym kraju wyniosły w 1934 r.

około 70 miljonów złotych.

Czas wreszcie wsłuchać się w głos opinji publicznej, czas wreszcie poddać się rozporządzeniu Min. Spraw Wewnętrznych i uzdrowić rynek mięsny.

Głodowe płace robotników rolnych

W ostatnim numerze kwartalnika „Statystyka Pracy“ (r. 1935) ogłoszono płace robotników rolnych w różnych krajach europejskich, na podstawie danych „Revue internationale de travail“.

Z danych tych wynika, że płace dzienne nominalne robotników rolnych w poszczególnych krajach w przeliczeniu na złote kształtowały się w r. 1933 jak następuje: *Polska* 2.9 zł, Czechosłowacja 3,6 zł, Danja 5.9 zł, Finlandja 3.0 zł, Hiszpanja 2.8 zł, Irlandja 5.5 zł, Litwa 3.4 zł, Norwegja 6.0 zł, Rumunja 2,0 zł, Węgry 3.1 zł, Włochy 4,9 zł.

Jeżeli chodzi o wskaźniki płac robotników rolnych w roku 1933 przedstawiały się one jak następuje: *Polska* 47 (100 w roku 1927), Czechosłowacja 96, Danja 54, Finlandja 40, Hiszpanja 55, Irlandja 62, Litwa 63, Norwegja 50, Węgry 46. Włochy 70.

Najwyższe, jak widzimy, płace obserwujemy w państwach skandynawskich (Danja, Norwegja, Szwecja) najniższe w Rumunji, Hiszpanji i w *Polsce.*

Nie potrzebujemy chyba dodawać, że płace robotników rolnych równe są niemal głodowych, a wartość ich jest o tyle mniejszą, że z płacy tej żyje rodzina złożona z kilku osób.

Ulgi podatkowe

Na posiedzeniu Komisji podatkowej Izby przemysłowo-handlowej dnia 31 maja 1935 r. uchwalono na podstawie informacyj udzielonych w krótkiej drodze przez Izbę Skarbową zwrócić uwagę płatników, którzy korzystają z ulg podatkowych przewidzianych w rozporządzeniu Ministra Skarbu z dnia 15 kwietnia 1935, że

1) Kwalifikacja płatników złej woli ustalona jest na podstawie postanowień rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 25 listopada 1933 r. o ulgach w spłacie zaległości podatkowych (Dz. U. R. P. Nr. 94. poz. 731) W związku z tem założone zostały listy podatników złej woli, które zostały zatwierdzone przez Ministerstwo Skarbu, a które są w posiadaniu władz skarbowych. Wciąganie dodatkowe na listy te osób nie ma miejsca.

2) Rozporządzenie z dnia 15 kwietnia br. traktuje każdy podatek jako odrębną całość. Jeżeli chodzi o to samo przedsiębiorstwo to okoliczność, że przedsiębiorstwo zostało przeniesione do innego okręgu podatkowego, jest bez wpływu dla sprawy przyznania przewidzianych w tem rozporządzeniu ulg w spłacie zaległości podatkowych.

Kronika gospodarcza

— Wskaźnik ogólny produkcji włókienniczej w Łodzi w sezonie obecnym w porównaniu z sezonem ub. spadł o 20 proc. na co wpłynęły niesprzyjające warunki atmosferyczne oraz zubożenie konsumentów na wsi i w miastach.

— Z powodu tegorocznych chłodów majowych i wymarznięcia wcześnie, kwitnących drzew owocowych, opóźnione zostanie prawie o miesiąc ukazanie się na rynku pierwszych owoców. Truskawki gruntowe dojrzeją dopiero w połowie czerwca, zaś pierwsze czereśnie spodziewane są dopiero za miesiąc.

— Przygotowywane jest rozporządzenie ministrów Przemysłu i Handlu, Skarbu i Sprawiedliwości, które będzie miało na celu obostrzenie kontroli nad gospodarką spółek akcyjnych przez wprowadzenie instytucji przysięgłych rewidentów. W związku z tem przeprowadzono ostatnio ciekawe obliczenia dotyczące zasobów finansowych polskich towarzystw akcyjnych. Jak się okazuje w Polsce działa obecnie przeszło 1250 spółek akcyjnych operujących kapitałem 4,000.000.000 złotych. Po pół miljarda złotych przypada na przemysł włókienniczy i hutniczo-górniczy na Górnym Śląsku.

— Według oficjalnych zestawień Komisarjatu Rządu m. st. Warszawy w ub. m. władze administracyjne udzieliły 2.252 zaświadczeń na paszporty dla osób samotnych i rodzin emigrujących z Polski. 1651 paszportów emigracyjnych wydano do Palestyny.

Żebractwo we Lwowie

Plaga żebractwa, jaka nawiedziła Lwów jest tak bolesna, że na każdym kroku woła o drogę zaradczą. Lwów w dziejach swoich nie znał takiego zalewu miasta żebrakami jak w dobie obecnej. Na każdej ulicy, z za każdego załamania się kamienicy, u wejść do kawiarń, restauracyj, kin, teatrów czyha gromadka wynędzniałych brudnych, obdartych, głodnych dzieci i żebrze. Czepia się rąk, całuje, pada na kolana, a gdy ktoś przejdzie nie dawszy jałmużny, zasypuje odchodzącego gradem przekleństw. Bolesne, przykre obrazki zanotować można z każdego niemal odcinka miasta. Czy znajdzie się grono ludzi, które zbada tę plagę i poda drogę ratunku?

Dziennik rozporządzeń m. Lwowa

Ostatni (11 z dn. 1 czerwca) Dziennik Rozporządzeń gminy m. Lwowa zawiera m. in.: Obwieszczenie Zarządu Miejskiego o wyznaczeniu organów urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa.

Protokół z posiedzenia Rady Miejskiej z dnia 14, 20 i 23 maja 1935 r.,

Protokoły z posiedzeń Magistratu z dnia 20 i 21 maja 1935 r.

Sprawozdania z posiedzeń Komisyj Rady Miejskiej.

Komunikat Zakładów Wodociągowych m. Lwowa o zużyciu wody z centralnego wodociągu,

Ogłoszenie przetargu na wykonanie studzien wierconych,

Ogłoszenie przetargu na roboty rekonstrukcyjne rampy na terenie Rzeźni miejskiej.

Ogłoszenie przetargu na roboty konserwacyjne w budynkach miejskich szkół powszechnych.

Ogłoszenie przetargu na wykonanie kanalizacji szkoły M. K. O. P. w Brzuchowicach,

Ogłoszenie przetargu na roboty drogowe w ul. Jagiellońskiej, 3-go Maja oraz 29-go Listopada.

Małoletni a prawa nocne

Ministerstwo Opieki Społecznej udzieliło Izbom rzemieślniczym odpowiedzi w sprawie wysuwanych projektów zmiany przepisów o pracy młodocianych. Organizacje rzemieślnicze proponowały m. in. na zniesienie zakazu pracy nocnej młodocianych terminatorów, powołując się na to, iż jest to koniecznem dla nauki rzemiosła. Ministerstwo uznało, iż praca w piekarniach odbywa się w warunkach ciężkich dla zdrowia pracowników, a zatem słuszna zasada ustawowa zapewniająca młodocianym pracownikom odpoczynek nocny nie powinna być uchylona. Pozatem uzupełnienie nauki piekarstwa w zakresie prac dokonywanych w porze nocnej może mieć miejsce po ukończeniu przez terminatorów lat 18. Zakaz pracy nocnej w stosunku do młodocianych będzie utrzymany w całej rozciągłości.

Ujemny bilans płatniczy z Palestyną

Opracowane zostały ciekawe zestawienia obrazujące ruch wkładów oszczędnościowych i przekazów pieniężnych pomiędzy Polską a Palestyną. W roku ub. tą drogą przekazano z Palestyny do Polski 3,594.887 złotych. zaś z Polski do Palestyny kwotę 4,221.692 złotych. Jak widać z powyższego ruch przekazowy pomiędzy Polską a Palestyną zamyka się saldem ujemnem dla naszego bilansu płatniczego.

Lekarze a nazwisko pacjentów

Ministerstwo skarbu wyjaśniło obecnie, że księgi przychodu i rozchodu lekarzy nie mogą być traktowane jako prawidłowe w tym wypadku, o ile nie ujawniają nazwisk pacjentów.

Z drugiej strony lekarze zwracają uwagę, że ujawnianie nazwisk sprzeczne jest często z zasadami tajemnicy lekarskiej, zwłaszcza, jeśli chodzi o choroby sekretne. Zatem dostęp urzędnika skarbowego do ksiąg lekarskich z wykazami pacjentów byłby zdradą tajemnicy pacjenta. Prócz tego lekarz nie jest w stanie kontrolować czy pacjent podał prawidłowe nazwisko.

Reemigracja z Francji

Według wiadomości otrzymanych przez Syndykat Emigracyjny liczyć się należy z nową falą reemigracji robotników polskich z Francji, wskutek stosowanych tam ograniczeń przy zatrudnianiu cudzoziemców. Na podstawie nowych zarządzeń wprowadzone będą normy procentowe dla cudzoziemców zatrudnionych na terenie ośrodków przemysłowych w Gaillon i Aubevoie w departamencie Eurre. W okręgach tych pracują liczni cudzoziemcy w przemysłach: chemicznym, drzewnym i fabrykach budowy wagonów. Ograniczenia stosowane będą stopniowo począwszy od września br.

GIEŁDA LWOWSKA

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty prawie we wszystkich artykułach. Pszenica, żyto, owies, kukurudza, bobik, hreczka, kasza i otręby spadły w cenie, natomiast kasza jaglana podrożała. Mąka wyższogatunkowa w zaniedbaniu, natomiast niższe sorty poszukiwane. Tendencja zniżkowa, usposobienie spokojne.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Sporadyczne transakcje w listach zastawnych.

Dolar około zł. 529.

Giełda nabiałowa

Masło deserowe w blokach hurt. 2.10 zł, detal 2.40 zł, masło II. sorty hurt. 1.90 zł, detal 2.20 zł.

Śmietana kwaśna i słodka hurt. 80 groszy, detal 1.— zł.

Jaja hurt. 2.70 zł kopa, sztuka 5 groszy.

Mleko litr 16 groszy hurt, 18 groszy detal.

Giełda warszawska

Warszawa 3 VI 1935

3 proc. poż. budowlana	41·75
4 proc. poż. inwestycyjna	104·50
4 proc. poż. inwest. seryj.	106·50
5 proc. poż. konwersyjna	66·50
5 proc. poż. kolejowa	60·—
6 proc. poż. dolarowa	81·—
4 proc. poż. dolarowa	52·25
7 proc. poż. stabilizacyjna	64·—
10 proc. poż. kolejowa	—·—

WALUTY I DEWIZY

Belgia	90·25	Praga	22·11
Gdańsk	100·00	Paryż	34·96
Holandja	358·35	Szwajcarja	172·35
Londyn	26·06	Włochy	43·77
N. Jork	5·29	Berlin	213·90

Giełdy zagraniczne

Londyn 3. VI. 1935

N. Jork	4·91	Zurych	15·11
Paryż	74·40	Praga	117·25
Berlin	12·11	Sztockholm	19·39
Amsterdam	7·25	Hiszpanja	38·57
Bruksela	28·93	Wiedeń	26·25
Rzym	59·37	Warszawa	26·—

Paryż 3. VI. 1935

Londyn	74·45	Praga	63·40
N. Jork	15·14	Bukareszt	15·15
Bruksela	263·—	Berlin	610
Rzym	125·—	Hiszpanja	207·25
Zurych	492·75	Amsterdam	1024

Miłość morza winna być źródłem, z którego czerpać będą siwą moc przyszłe pokolenia Polski. (Ignacy Mościcki).

Okaż te miłość czynem, wstąp w szeregi członków Ligi Morskiej i Kolonjalnej!

Zapisy przyjmuje: Oddział L. M. K., Podlewskiego 1, oraz „Maraton“ i biuro „Orbisu“.

Tło ostatniego przesilenia we Francji

(Od własnego korespondenta).

Paryż, 2 czerwca.

Nowy gabinet pod przewodnictwem dotychczasowego przewodniczącego Izby deputowanych Fernanda Bouissona utworzył się po wyjątkowo krótkim, jak na francuskie stosunki, przesileniu. Powodem było nietylko to, że ciężka sytuacja franka nagliła do pośpiechu... Istotny powód leżał raczej w tem, że właściwie większość, która popierała obalony gabinet Flandina, nie rozbiła się, lecz tylko się rozdwoiła.

Rozdwojenie nastąpiło od góry do dołu we wszystkich grupach składających się na większość parlamentarną. Rozdwoili się radykali, z których 86 głosowało przeciw gabinetowi, a 45 za nim, ale też w równym stopniu rozdwoiły się grupy narodowo - prawicowe: tak np. grupa centrum republikańskiego (Tardieu) wypowiedziała się 19 głosami przeciw gabinetowi, a tylko 15 głosami go poparła.

Gdyby nie to rozdwojenie wewnątrz grup, gdyby jedne grupy w całości stanęły przy gabinecie a inne również w całości przeciw niemu, to położenie byłoby znacznie trudniejsze i utworzenie nowego gabinetu nie przyszłoby tak łatwo.

Jednak większość trwała dalej, tylko poprostu jej połowa przestała wierzyć w gwiazdę Flandina. Dlaczego? W znacznej mierze dlatego, że sądziła, że Francji potrzebny jest dziś premier fizycznie zdrowy, a Flandin po katastrofie samochodowej, niewiadomo kiedy wróci do pełni sił.

Po drugie — we Francji zdobywają pewne wpływy dewaluacjoniści. Nie trzeba ich mieszać z inflacjonistami. We Francji inflacjonistów niema i być nie może. Inflacjoniści są za zwiększeniem ilości pieniędzy w obiegu. Francja ma pieniędzy w obiegu dość. Nikt tedy we Francji nie jest za inflacją.

Ale za dewaluacją franka jest wielu. Wprawdzie obecnie wszyscy wypowiedzieli się za obroną kursu franka Ale nie znaczy to, że wszyscy istotnie chcą franka utrzymać na obecnym poziomie.

We Francji dewaluacjoniści są przeciwni dewaluacji niezorganizowanej, takiej, która dochodzi do skutku w momencie rozpętanej spekulacji. Byliby natomiast za dewaluacją, spokojną ustawową, ustaloną zgóry. Konkretnie: nie chcą tego, co się *stało* w Anglji czy Belgji, są natomiast zatem, co *zrobiono* w Czechosłowacji i Gdańsku.

Nie należy jednakowoż sądzić, że przeciwnicy wszelkiej, a więc i zorganizowanej dewaluacji, łatwo dadzą się pokonać, jeśli wogóle mieliby się dać pokonać. Silnym argumentem dla nich jest wyrok najwyższego trybunału Stanów Zjednoczonych, uznający większość reform Roosevelta za postanowienia sprzeczne z konstytucją amerykańską. Tak zw. „waluta planowa", którą próbował zainstalować prezydent Stanów Zjednoczonych, nie cieszy się we Francji popularnością.

Większość Francuzów jest przywiązana do stałego kursu pieniądza, ta większość Francuzów to oszczędzający.

Lecz z drugiej strony ci, którzy produkują, też coś znaczą, a ci stwierdzają, że jest stagnacja, że życie gospodarcze się kurczy. Ci pragną podjęcia czegoś, aby można było wyjść z kryzysu. Ci wskazują na przykład Anglji. Zresztą i w Stanach Zjednoczonych, jak pokreślają, coś się poprawiło. Sam też Flandin głosił, że z założonemi rękami nie można stać, lecz trzeba coś robić.

Zdaniem jednak opinji publicznej działał za mało i za wolno. Został tedy obalony. Nowy gabinet opiera się na tej samej postawie parlamentarnej, t. j. na większości od prawicy Marin'a do radykałów Herriot'a włącznie.

A. M.

Godny dorobek pracy pedagogicznej

Konserwatorjum Polsk. Tow. Muz.

Czołowa lwowska instytucja muzyczna, którą reprezentuje Konserwatorjum Polsk. Tow. Muz., kończy każdy rok szkolny tradycyjnymi, zbiorowymi koncertami uczniów, których rokrocznie cała falanga składa na estradzie nietylko dowody swych talentów i umiejętności, ale daje obraz pracy tych pedagogów i wirtuozów, w których ręce rodzice i opiekunowie talenta te złożyły. Koncerty uczniów tej poważnej uczelni nie są z rodzaju tych dorocznych popisów, które często denerwują wykonawców i nudzą słuchaczów — ale poziomem swoim dorastają do miary koncertów artystycznych, bo i wyszkolenie uczniów i kierunek pedagogiczny, a nadewszystko dobór koncertantów składają się na to, że słucha się wykonywanych dzieł z zaciekawieniem i z całą przyjemnością. Z góry też można przewidzieć, że jeśli przy nazwiskach wykonawców zdobi program nazwisko pedagoga tej miary, jak wytwornego muzyka-artysty prof. **Alojzego Sladka**, lub niezmordowanej, zawsze pełnej energji nauczycielki, obdarzonej nietylko wielkiemi walorami pedagogicznemi, ale i wrodzonym artyzmem p. **prof. M. Sołtysowej**, czy wreszcie tak znanej i cenionej pianistki, jak p. **H. Ottawowa**, to w programie tego uczniowskiego koncertu niema miejsca na niedociągnięcia, na coś, coby zraziło słuchacza nawet w chwili, gdy młody koncertant nie może opanować zrozumiałej tremy estradowej.

Toteż i tym razem I. Doroczny Koncert uczniów klasy muzyki kameralnej prof. Sladka, a ponadto jego młodziutkiego ucznia, wiolinczelistę **D. Szajowicza**, niezbyt większego od własnego instrumentu, który czystością gry, ślicznym tonem i rozumnem wykonaniem trudnego programu dowiódł, że w niedalekiej przyszłości będzie jednym z tych wielu słynnych dziś w Polsce uczniów niestrudzonego, a rozmiłowanego w swym fachu profesora i wirtuoza. Usłyszeliśmy z klasy prof. Ottawowej niezwykle zdolną, opanowaną i pięknie grającą pianistkę p. **Szłapakówną** i — powiedzmy szczerze — skończonego prawie artystę p. **Z. Kwiatkowskiego**, grających z pełnem zrozumieniem, wykazujących świetne opanowanie arkanów gry, niezawodną pewność uderzenia i widoczną wiedzę muzyczną. Produkcja tych dwojga, to już coś, co nie zasługuje na ramy koncertu zbiorowego, bo — zwłaszcza Kwiatkowski winien dać się poznać w własnym samodzielnym koncercie.

Świetną klasę koncertowej gry skrzypcowej zaprezentowała jedna z młodszych uczenic **prof. H. Czaplińskiego**, zdradzająca obok talentu duże zamiłowanie do gry p. **F. Andruchowicz.** Jej grę cechuje doniosły i pewny ton, sumienność w opracowaniu i czystość, która chwilami — na skutek niedość opanowanej tremy — ulegała niepotrzebnym wahaniom. Z nieznanych powodów drugi reprezentant klasy prof. Czaplińskiego — nie grał. Podobnie z klasy p. **Sołtysowej** wbrew programowi — jedna tylko uczenica wystąpiła: p. **Springerówna,** która precyzyjnie i z finezją odegrała sonatę Mozarta i preludja Hellera.

Miłą niespodziankę sprawiła słuchaczom uczenica doskonałej mistrzyni gry fortepianowej p. **I. Kretowicz,** wykonawczyni chętnie słuchanych i lubianych utworów Debussy'ego, Albeniza i Iberta. Uczenica ta p. **Aleksandrowicz** wykazała dar odtwarzania charakterystycznych miniatur, wymagających dużego zaawansowania i wczucia się. Nie pozostała też w tyle klasa gry organowej **(jedyna we Lwowie)** prowadzona przez prof. **Rubingera**, który w osobie niezwykle zdolnego, zupełnie ciemnego ucznia **S. Samolewicza** znalazł możność wykazania swego talentu pedagogicznego.

Kunszt śpiewaczy reprezentowali tymrazem 1 uczeń i 2 uczenice z licznej klasy prof. Lubienieckiego, który posiada — obok potrzebnych pedagogowi wiadomości i daru uczenia — swoisty dar animowania uczniów do pracy zespołowej i tworzenia całych scen operowych. Ze względu na obfity i długi program usłyszeliśmy tym razem jedynie duet z opery „Madame Butterfly" w wykonaniu sopranistki **R. Reissmanówny**, obdarzonej niezmiernie miłym, słowiczym głosem i **D. Zamorskiej**, która — mimo dużej tremy — melodyjnym i ciepłym mezzo-sopra-

(Dalszy ciąg na str. 8-mej).

Piękna Armanda

Nowela

Któż dzisiaj jeszcze pamięta panią Clargue? Biedactwo! Czy warto jeszcze o niej mówić? Umarła dziesięć lat temu. No, a dziesięć lat... zazwyczaj wystarczy o wiele mniej, aby z pamięci ludzkiej zniknąć raz na zawsze.

A wszak to było najzacniejsze stworzenie, o wrodzonej szlachetności. Niemożliwem było, zbliżywszy się do niej, nie ulec jej urokowi. Podobała się, tak, jak się oddycha. Jej znajomi nazywali ją między sobą, piękną Armandą.

Piękna Armanda... Ach! jej blada, słodka twarzyczka, okolona lokami, barwy ciemnego mahoniu.

Miała też piękne, podłużne oczy, pełne wewnętrznego światła, rzęsy jedwabiste i zakręcone i pełne brwi, o nieskazitelnym rysunku. Promienny uśmiech rzeźbił w jej policzkach dwa rozkoszne dołeczki. Do tego olśniewające zęby i mały nosek, o ruchliwych nozdrzach.

*

Miała oczywiście wielu wielbicieli. Zanadto kobieca, by tego nie zauważyć, nie przestała ich jednak nigdy traktować jak przyjaciół i uśmiechnięta — zdawała się nie przywiązywać najmniejszej wagi do uroku, jaki rozsiewała za każdym swoim krokiem.

Sądzono zpoczątku, że jest obojętna, bo chłodna. Potem szeptano, że Armanda hołduje namiętnościom, które śpiewała Sapho. Wkońcu, znacznie później, musiano skapitulować przed nieprawdopodobną rzeczywistością. Otóż Armanda, całkiem poprostu kochała swojego męża i była mu z całego serca wdzięczna za stworzenie jej wygodnej, beztroskiej egzystencji.

Nie brakło jednak zacnych ludzi, którzy usiłowali dać do zrozumienia, że Armanda jest osobą skrytą i że jako taka, ukrywa przed okiem swojego otoczenia, liczne, interesujące przeżycia. Twierdzili ponadto, że Clargue mąż, to okaz brzydala, który nie dorósł do wysokości zadania.

Trzebaby więc, będąc kobietą, posiadać męstwo ponad przeciętną miarę, by żyć u boku tak niepozornego człowieka i nie pozwolić sobie od czasu do czasu na małą zdradę.

Otóż piękna Armanda była zapiękną, zanadto otoczoną, zanadto pożądaną, by móc zawsze tą mężną pozostać...

*

Wystarczy niekiedy drobiazg, by czyjeś życie oświetlić niespodzianem światłem i ukazać oczom nieprzygotowanym, jego istotną treść.

Na skutek krachu finansowego, Clargue'owie stracili dwie trzecie majątku. Piękna Armanda obniżyła natychmiast swoją stopę życiową. Uczyniła to z własnej inicjatywy i ani jej w głowie nie postało skarżyć się na cokolwiek.

Posłuszny jej radom pełnym rozsądku, mąż jej sprzedał prześliczny pałacyk przy ulicy Faisandrie, kupiony i umeblowany za czasów świetności, z nieomylnym smakiem.

Ich Fragonard'y, Boucher'y, Chardin'y, wszystko się rozprószyło po licytacjach. Dały sumę raczej okrągłą. Clargue'owie jednak posunęli się jeszcze dalej w swych ograniczeniach. Pożegnali się z autem, z szoferem, z panną służącą. Co więcej, przenieśli swoje penaty z prawego brzegu na lewy i wynajęli mieszkanie przy ulicy Guynemer, którego szerokie, jasne okna wychodziły na ogród Luxemburski.

Tam odtąd odwiedzali ich regularnie ich starzy, dobrzy przyjaciele. Piękna Armanda przyjmowała ich jak dawniej, z uśmiechem na twarzy. Zmiany fortuny nie wpłynęły wcale na jej usposobienie. Pozostała uprzejmą i wesołą jak dawniej. Słysząc jej srebrzysty, beztroski śmiech, możnaby zapomnieć, że coś niepomyślnego zaszło w jej życiu.

Od tego czasu począwszy, zaczęto ją coraz rzadziej spotykać w towarzystwie. Nie pokazywała się na wyścigach i tylko niekiedy bywała na „wielkich premjerach". Nawet na modnych herbatkach. których była przez długi czas najbardziej pożądaną i najświetniejszą ozdobą, widywano ją tylko od czasu do czasu.

Między przyjaciółmi Clargue'ów, którzy nie chcieli ich opuścić w nowej sytuacji, dało to wszystko powód do narzekań i plotek. Plotki te wybuchły z nową siłą, gdy któryś z nich zauważył, że Armanda przestała nosić swe piękne klejnoty, perły, brylanty i szmaragdy, w które ongi stroiła się tak chętnie.

*

Śmierć Clargue'a położyła kres temu całemu gadaniu. Nieszczęśliwy człowiek daremnie się starał przystosować do nowych warunków. Wstydził się, że przestał być tem, czem był dawniej. Zgryzota zwyciężyła go. Pewnej nocy, czując się źle, wstał z łóżka i po kilku krokach runął na ziemię. tknięty krwotokiem mózgowym. Po trzech godzinach zakończył życie.

I oto piękna Armanda stała się wolną, a była w całym blasku swej urody. Przekroczyła zaledwie trzydziesty piąty rok życia. W tym wieku jest się jeszcze młodym i w pełni sił. Tylko od niej zależało stworzenie sobie nowego ogniska domowego. Pretendentów do jej ręki nie brakło, kandydaci czekali tylko na jej wybór. A każdy z nich postanawiał sobie poświęcić się jej szczęściu i zatrzeć smutne wspomnienia wdowieństwa.

Postępowanie pięknej wdowy wprawiło wszystkich w zdumienie i odebrało nadzieję najwierniejszym nawet wielbicielom. Musiano się pogodzić z oczywistym faktem. Kochała tylko swojego męża, nie kochała nigdy nikogo innego i nikogo nigdy nie pokocha.

Piękna Armanda przestała się uśmiechać. Zdawało się, że razem z mężem odeszła od niej radość życia. Straciła chęć podobania się i stała się mniej dostępna, niż kiedykolwiek. Jej wspaniałe włosy posiwiały.

Niespodzianki szły jedna za drugą. Zdumienie doszło do zenitu, gdy pewnego dnia zamknęła swój dom dla wszystkich bez wyjątku.

Puszczono w ruch złośliwe języki. Mężczyzna z przyjemnością oczernia coś, co jest nieosiągalne dla jego ramion, a wśród kobiet mało jest takich, któreby nie widziały w swych siostrach domniemanych konkurentek i nie starałaby się przy nadarzającej się sposobności, umniejszyć ich i obrzydzić.

Po jakimś czasie jednak przestano się zajmować dobrowolnem wygnaniem pięknej Armandy i pozwolono jej w spokoju kultywować to, co z początku uważano za napad hipokryzji.

Dopiero w kilka miesięcy później, nazajutrz po jej śmierci zrozumiano — dzięki opowiadaniu jedynej służącej, z którą się nie rozstała — cichy dramat. który się rozegrał w jej osamotnieniu.

*

Dziwny, przejmujący dramat. Widziała, jak jej oczy tracą swój blask, rysy — subtelny rysunek, ciało — swą sprężystość. Zgadzała się umrzeć, ale pragnęła pozostać piękną aż do grobu. Zamknęła się u siebie, by tym, co ją znali w czasach, gdy jej piękność nie znała rywalek, pozostawić swój obraz w dawnej doskonałości.

Jej powolna agonja nie miała świadków. Miała ich tylko w zwierciadłach. Stopniowo znienawidziła ich nieme oskarżenie, kazała je wszystkie usunąć i w ten sposób zdobyła pewien surogat spokoju.

Na miesiąc przed śmiercią, wyobrażając sobie, że się stała odrażająco brzydką, powodowana jakimś chorobliwym wstydem, postanowiła ukrywać swą twarz za dużą maską z czarnego aksamitu.

Od tej chwili nie zdejmowała jej nigdy. Nosiła ją w chwili, w której oddawała swoje ostatnie tchnienie. Zdjęto ją z jej twarzy dopiero w czasie przygotowań pogrzebowych.

Zanim ułożono zmarłą w trumnie, pozwolono jej dawnym przyjaciołom zobaczyć ją poraz ostatni. Ubrana w swą najpiękniejszą suknię, leżała martwa ta, która przez tyle lat była dla nich ich piękną Armandą.

Patrząc długo i nieruchomo, ze ściśniętem sercem i łzami w oczach pytali się siebie, czy piękna Armanda naprawdę umarła.

Zdawała się spać snem szczęśliwym i spokojnym i nigdy nie wydawała się im piękniejszą.

tł. z franc. M. O.

(Dalszy ciąg ze str. 7-mej).

nem o altowem zabarwieniu dzielnie sekundowała swej koleżance. Dodajmy, że wszystkim młodocianym koncertantom akompanjowali doskonale koledzy względnie koleżanki.

Jakkolwiek omawiany koncert uczniowski nie objął wszystkich klas najwyższych i dopiero następne (wieczór pieśni i aryj ucz. z klasy prof. Kozłowskiej i II. Koncert) dadzą przypuszczalnie kompletny obraz pracy w Konserwatorjum, to jednak na podstawie omawianego koncertu można stwierdzić wysoki i właściwy poziom nauki w tej uczelni.

* * *

Przy tej sposobności należy zauważyć jednak, że w przyszłości należałoby unikać obarczania koncertantów nadmierną ilością wykonywanych dzieł, co niemiłosiernie przedłuża koncert. Należałoby też poprawić organy, w których niektóre piszczałki zawodzą.

A wreszcie należałoby wprowadzić zwyczaj nieobdarzania uczenic kwiatami, co uważam za niestosowne i niepedagogiczne. W takich wypadkach należałoby kwiaty ofiarować raczej tym, którzy z poświęceniem i z zamiłowaniem pracowali nad talentem swych uczniów.

W. HAUSMAN.

CO DZIEŃ NIESIE?

3 CZERWCA Wsch. sł. g. 3 21 m Zach. sł. g. 7 46 m	Wtorek Franciszka Środa Bonifacego

Gdzie i co kupię?

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Wtorek, 4. 6. g. 7.30 „Studentka".
Środa, 5. 6. g. 7.30 „Studentka".
Czwartek, 6. 6. g. 7.30 Wieczór Hanki Ordonówny i Igo Syma.
Piątek, 7. 6. g. 7.30 „Studentka".

TEATR ROZMAITOŚCI

Wtorek, 4. 6. g. 7.30 „Szwedzka Zapałka". Premjera.
Środa, 5. 6. g. 7.30 „Szwedzka Zapałka".
Czwartek, 6. 6. g. 7.30 Teatr ukraiński.
Piątek, 7. 6. g. 7.30 „Szwedzka Zapałka".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Nie chcę wiedzieć kim jesteś".
ATLANTIC: Jak w siódmem niebie.
CASINO: „Uwielbiana" z Normą Shearer.
COLOSSEUM: Walka o prawdę oraz rewja.
CHIMERA: „Dziecię z obłoków".
GRAŻYNA: „A. B. C. Miłości".
KOPERNIK: „Katiusza" oraz tygodnik.
MARYSIEŃKA: „Żyd Süss".
MUZA: „Wonder Bar".
MIRAŻ: Skandale rzymskie oraz Edi Kantor.
PALACE: Vlasta Burian — Kapitan Korkoran
PAN: „Moskiewskie noce".
PAX: „Golgota".
RAJ: „Antek Policmajster".
STYLOWY: „Imperatorowa" oraz rewja.
SŁONKO: „Weronika" Franciszka Gaal.
ŚWIT: „Orły na uwięzi" i Pepinka Reiholzowa.
WANDA: Pożar nad Wołgą oraz Królowa cyganerji.

Kronika lwowska

Nowe ceny biletów w tramwajach lwowskich

Nie wiemy jakim okolicznościom mamy do zawdzięczenia, że po długich „studjach" zdecydowano się na zajęcie stanowiska wobec cen biletów tramwajowych. Od lat wołamy o obniżkę stawek tramwajowych, wskazując na obecną sytuację gospodarczą, na zmniejszenie się frekwencji w tramwajach, na zmniejszenie się wpływów w kasach Miejskiej Kolei Elektrycznej i t. d. Niestety, głos nasz odbijał się bez echa. Co więc wpłynęło na to, że Zarząd m. Lwowa zdecydował się skontrolować swój stosunek do cen tramwajowych to jest dla nas niejasnem, zwłaszcza, że operacja tych cen jest tak skombinowana, tak barankowa i tak delikana, że musi budzić wiele zastrzeżeń. Z dniem 25. czerwca, jak nas informują, a jak inni chcą z dniem 1. lipca b. r. zastosowane mają być nowe taryfy tramwajowe.

Zostają mianowicie wprowadzone

bilety odcinkowe

w cenie 15 groszy za ograniczoną turę, zamykającą się w 4 przystankach bez uwzględniania przystanków warunkowych. Dawna t. zw. sekcja sztywna zostaje zniesiona. Dalsze ulgi dotyczyć mają

biletów 10 razowych.

Dotąd bilety powyższe ważne były do 2 tygodni, obecnie ważność ich prolongowana została do 1 miesiąca. Cena nie ulega zmianie.

Karty miesięczne abonamentowe ważne na 60 jazd, na podstawie których można było odbyć tylko dwie jazdy dziennie, uzyskują prawo jazdy codziennie w tylu razach ile to dla posiadacza będzie potrzebnem. Dzieci do lat 2 jeździć będą obecnie bezpłatnie (dotychczas wykupywano dla nich bilet), zaś dzieci od 3—7 będą musiały posiadać bilety jazdy za cenę 10 groszy.

Wycofane zostają karty kombinowane autobusowo - tramwajowe.

Ogólnie więc zmiany, jakie Zarząd miasta przeprowadzić zamierza w stawkach biletów tramwajowych są tak nieznaczne, że na całej linji zasługują na nazwę flirtu z tramwajami i publicznością. Zdajemy sobie sprawę z tego, że tego rodzaju reforma cen biletów tramwajowych jest symulowaniem obniżki cen tramwajowych. Skoro Zarząd miasta zdecydował się na rewizję polityki tramwajowej, winien to uczynić na całym froncie i nie lękać się operacji. Na operację jeszcze czas, dalsze jej odwlekanie przyśpiesza katastrofę, której nie odsuną flirciarskie zastrzyki czy dawki symulowanej troskliwości.

Należy **obniżyć ceny biletów tramwajowych** i nie manewrować sekcjami, latami dzieci i długością ważności kart. Obniżyć w takiej rozciągłości jak to uczynił szereg miast w Polsce.



KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś we wtorek, 4 b. m. o godz. 19.30 zdawna zapowiadana premjera wesołej komedji wiedeńskiej L. Hirschfelda „Szwedzka Zapałka". Pogodny, pełen dowcipu humor tej komedji uczyni z niej niewątpliwie jedno z najpopularniejszych widowisk dla szerokich sfer miłośników teatru. Komedja jest reżyserowana przez Romana Niewiarowicza. Główne role spoczywają w rękach najcelniejszych sił zespołu artystycznego w osobach pp. Bonackiej, Bohdańskiej, Jakubińskiej, Kruszelnickiej, oraz pp. Strachockiego i Szpiganowicza.

Jutro „Szwedzka Zapałka".

TEATR WIELKI. Dziś we wtorek, dnia 4-go czerwca 1935, o godz. 7.30 wiecz. jak i codziennie „Studentka" sztuka Vicki Baum w przeróbce polskiej M. Kozłowskiej i Z. Modrzewskiej. W roli tytułowej przebywająca na występach gościnnych we Lwowie Irena Eichlerówna. Nadto pp. Krzywicka, Łęcka, Matusiakówna, Niczewska. Reżyserja spoczywa w doświadczonych rękach Bronisława Dąbrowskiego. — Jutro „Studentka".

ORDONKA I IGO SYM WE LWOWIE. Dnia 6 b. m. o godz. 20.15 w Teatrze Wielkim odbędzie się jedyny występ Hanki Ordonównej i Igo Syma. Świetni ci artyści pieśniarze w tym jednym wieczorze o niezwykle bogatym programie odtworzą pieśni i piosenki najnowszego repertuaru, nieznanego dotąd w naszym mieście. Już dziś zapowiedź przyjazdu obojga tych sympatycznych i popularnych artystów wywołała w szerokich sferach zwolenników pieśni i piosenki oraz w kołach adoratorów pięknej Hanki Ordonównej, czy adoratorek Igo Syma zrozumiałą sensację. Radzimy wcześniej zaopatrzyć się w bilety.

Echa rewolwerowego strzału na cmentarzu Janowskim

(a.). Dochodzenia, prowadzone celem ustalenia przyczyny zamachu samobójczego handlowca Aleksandra Graszewskiego, który przed kilku dniami na cmentarzu Janowskim celnym strzałem z rewolweru pozbawił się życia, rzuciły pewne światło na przyczynę tego zamachu. Graszewski, który przez długi okres czasu był kierownikiem firmy Abrysowskiego, po utracie posady, podjął proces z wymienioną firmą o odszkodowanie. Zaznaczyć należy, że w toku postępowania sądowego, firma dążyła do polubownego załatwienia sprawy i ofiarowała Graszewskiemu 5.000 zł., Graszewski jednak odmówił przyjęcia tej kwoty i w dalszym toku procesu przegrał sprawę zarówno w Sądzie pracy, jak i w sądzie Okręgowym i zasądzony został na ponoszenie kosztów sądowych. Pomimo objęcia posady kierownika firmy „Leszczków", Graszewski popadł w przygnębienie i na tem tle położył kres swemu życiu.

Zamach samobójczy kasjera celnego

(a.). Na nieznanem bliżej tle dokonał we Lwowie zamachu samobójczego niejaki **Jan Walter,** liczący 26 lat, adjunkt, pełniący w agencji celnej na głównym dworcu obowiązki kasjera. Gdy w dniu wczorajszym Walter nie zjawił się w biurze, w którym zażywał opinji wzorowego urzędnika, kierownik posłał do jego mieszkania, woźnego celem stwierdzenia przyczyny nieobecności.

Gdy woźny zjawił się w domu miejskim przy ul. Bilińskich, gdzie Walter zajmował jeden pokój, przez dłuższy czas dzwonił i pukał, a gdy mu nie otwierano, zawezwał posterunkowego. Gdy drzwi otworzono,

przybyli ku swemu przerażeniu zauważyli, iż Walter popełnił samobójstwo,

przez powieszenie się na sznurze, zawieszonym u klamki. Zimne zwłoki wskazywały na to, iż śmierć nastąpiła wcześnie, prawdopodobnie jeszcze w niedzielę.

Samobójstwo Waltera wywarło wśród jego biurowych kolegów przygnębiające wrażenie. Walter znanym był ze sumiennego spełniania swych obowiązków i cieszył się zaufaniem swych władz przełożonych. Przeprowadzone bezzwłocznie szkontrum w kasie stwierdziło, iż nie było w niej najmniejszych uchybień i wykazało, że Walter wzorowo wywiązywał się ze swych zadań. Koledzy zauważyli u niego w ostatnim czasie pewne objawy silnego zdenerwowania, nieprzeczuwali oni jednak, by doprowadziło ono Waltera do samobójczego zamachu. W sobotę po zakończeniu urzędowania, Walter udał się do swego mieszkania, którego już nie opuścił. Pochodził ze Sambora, gdzie miał rodzinę.

Zdarzenia i wypadki

(a) PIERWSZA BURZA CZERWCOWA. Pierwsza burza w tym miesiącu przeciągnęła w dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych przez miasto. Wczesny ranek, pogodny, a nawet słoneczny bynajmniej nie zapowiadał jakiegokolwiek kataklizmu w górnej przyrodzie. Tymczasem poczęły nadciągać szare, deszczowe chmury i wnet opadł rzęsisty deszcz, wywołując duże zamieszanie na rynku, gdzie targ odbywał się w całej pełni. Burza, która niebawem zjawiła się, zbrojna w błyskawice i grzmoty, nie trwała długo, ograniczyła się bowiem do kilku piorunów, które padły gdzieś w oddali i przeminęła tak szybko, jak się zjawiła. Rozpłynęły się wkrótce chmury i słońce wnet się ukazało. Czy jednak na długo, bo w tym roku jakoś wiosna niełaskawa na nas, gdyż w darze niesie nam śnieg w maju, a powiększając wciąż długi już szereg dni deszczowych, nowe do niego dodaje.

(a) FALA WŁAMAŃ U BRZEGU TYGODNIA. W godzinach przedpołudniowych nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Stefana Opoloskiego, nacz. Banku Gosp. Kraj. (ul. Zyblikiewicza 22). Jaka ilość rzeczy stała się ich łupem, nie zdołano na razie ustalić, albowiem poszkodowany przebywa poza Lwowem. — Po uprzedniem wytłoczeniu szyby, nieznani złodzieje zaatakowali wczoraj tuż przed północą mieszkanie Kamila Daszyńskiego (ul. Żeromskiego 15 a) i skradli na jego szkodę srebrne nakrycie stołowe, garderobę, kilimy i obligację Pożyczki Narodowej łącznej wartości 1300 zł. Przez otwarte okno dostali się złodzieje wczorajszej nocy do mieszkania adw. Dra Niemkiewicza przy ul. Długosza 3, gdzie skradli teczkę skórzana i dwa kilimy.

(a) STRZAŁ OSADZIŁ ZŁODZIEJA W MIEJSCU. W poszukiwaniu niebezpiecznego złodzieja, Józefa Janyszyna, który od szeregu dni stronił od swego mieszkania (ul. Źródlana 52), wywiadowcy w czasie służby obchodowej, wstąpili tam i rzeczywiście natknęli się na złodzieja, który na ich widok wyskoczył przez okno na ulicę i usiłował wywinąć się czemprędzej z nieprzyjemnej sytuacji. Ostrzegawczy strzał wywiadowcy w powietrzu osadził złodzieja w miejscu, to też został przytrzymany i doprowadzony do Wydziału śledczego.

(a) KIESZONKOWCY GRASUJĄ W WOZACH TRAMWAJOWYCH. Paweł Wilk, wiertacz naftowy z Borysławia, niemiłe przeżywał wczoraj chwile w czasie chwilowego swego pobytu we Lwowie. Oto gdy jechał wozem tramwajowym z głównego dworca na ul. Zamarstynowską, nieznany kieszonkowiec wyciągnął mu z kieszeni portfel, zawierający 860 zł. i książeczkę PKO., opiewającą na 2.500 zł. Innemu kieszonkowcowi, Dmytrowi Murskiemu, bezdomnemu, nie powiódł się atak na cudzą kieszeń. Właśnie wyciągnął zegarek z kieszeni Aleksandra Galanta z Grzybowic, gdy został ujęty. Różnie niekiedy bywa.

(a) SĄSIEDZKA PRZYSŁUGA. Powiada stare przysłowie: „Nie pożyczaj, dobry zwyczaj". Tak sobie niewątpliwie powiedział Władysław Anner (ul. Ogrodnicka 9). Pożyczył swemu sąsiadowi, Michałowi Nyczowi, konia do robót gospodarczych i nie zobaczył go więcej, Nycz bowiem sprzedał konia jakiemuś kupcowi.

(a) ŚLUSARZ I KRAWIEC W NIEZGODZIE. Rudolf Czuchanowski, ślusarz (ul. Dekerta l. 24) popadł w szynku w sprzeczkę z krawcem Władysławem Sołtysem, którego uderzył laską po głowie, zadając dotkliwą ranę.

(a) STUDENCI BERLIŃSCY WE LWOWIE. W sobotę przybyła do Lwowa wycieczka 17 studentów - techników z Berlina. Studenci zwiedzili gmach Politechniki oraz zabytki miasta, poczem udają się w dalszą drogę do Warszawy.

Zmarli w Lwowie

Karolina Biernacka, pogrzeb 4 bm., z ul. Piekarskiej l. 34, na cm. Łyczakowski.

Januszek Rosenbusch, l. 3, pogrzeb 4 bm. z krypty Bernardyńskiej, na cm. Łyczakowski.

Dwudniowy pociąg popularny do Krakowa

Pociąg do Krakowa uruchomiony zostaje dnia 8 czerwca i po pełnym dwudniowym pobycie powróci do Lwowa o godzinie 6-tej dnia 11. czerwca. Koszt przejazdu w obie strony wynosi 11.50 złotych i obejmuje zarówno przejazd koleją w obie strony, jak i opłatę za autobusy na Sowiniec, oraz przewodników na Wawelu. Jakkolwiek dla Lwowa zarezerwowano większą ilość kart uczestnictwa, radzimy już we wtorek nabyć bilety w biurach „Orbisu" i „Wagons Lits Cook". W Krakowie nocleg ma kosztować od 0.50 zł.

Pociąg popularny do Warszawy

Zielone Święta w Worochcie mogą spędzić Lwowianie, korzystając z pociągu popularnego za 11.— zł. Wszyscy turyści weekendowcy winni poprzeć inicjatywę przez natychmiastowy wykup biletów, gdyż do uruchomienia pociągu potrzebna jest przepisowa frekwencja podróżnych, a spóźnione zgłoszenie uczestnictwa powoduje trudności organizacyjne.

Noclegi w Jaremczu i Worochcie przygotowane, wycieczki górskie pod kierownictwem Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

KOMUNIKATY.

WIECZÓR ŻYWEGO SŁOWA. W ramach Zjazdu im. Krasickiego odbędzie się 8 b. m. o godz. 19.30 w Collegium Maximum U. J. K. Wieczór Żywego Słowa, urządzony staraniem „Koła Polonistów Studentów U. J. K.". Słowo wstępne wygłosi Prof. Kazimierz Brończyk. Recytacje poezyj, z uwzględnieniem twórczości Krasickiego, w wykonaniu pp. Zbigniewa Nawarry, art. dram. Teatrów miejskich i Kazimierza Wajdy, speakera Polskiego Radja.

KOMITET UCZCZENIA PAMIĘCI Ś. P. PROF. LESŁAWA JAWORSKIEGO składa serdeczne podziękowanie wszystkim dotychczasowym ofiarodawcom na stypendjum im. ś. p. Prof. Jaworskiego dla najbiedniejszych pilnych uczniów gimn. VI-go. Równocześnie przypomina, że w myśl zezwolenia Lw. Starostwa Grodzkiego z dnia 6. XII. 1934 L. BP. 4/232 (R) Stow. 34 r. ostateczny termin nadsyłania ofiar na stypendjum im. Prof. Jaworskiego mija z dn. 30 czerwca b. r. Datki proszę nadsyłać do Dyrekcji gimn. VI-go (Lwów, ul. Łyczakowska 37).

MISTRZOSTWA SOKOLE! Sokoła Dzielnica Małopolska urządza w dniach 8 i 9 czerwca br. we Lwowie zawody o mistrzostwo Dzielnicy w gimnastyce (10-cio bój gimnastyczno-sportowy), lekkiej atletyce, w grach (siatkówka, koszykówka i hazena), oraz strzelaniu z broni małokalibrowej. Zawody lekkoatletyczne i gry odbędą się na boisku Sokoła-Macierzy w sobotę, dnia 8 czerwca od godz. 16 i w niedzielę dnia 9 bm. od godz. 10, zawody gimnastyczne w obu salach Sokoła Macierzy w sobotę, dnia 8 bm. od godz. 18-tej. strzelanie zaś w niedzielę, dnia 9 bm. od godz. 6-tej na strzelnicy wojsk. w Kleparowie.

—::—

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Echa nadużyć w sądzie jarosławskim

Prezes Sądu Apelacyjnego dr. Zieliński powrócił z Jarosławia, gdzie *osobiście* kierował dochodzeniami administracyjnemi w sprawie nadużyć na terenie Sądu grodzkiego w Jarosławiu.

W szczególności chodzi o dokładne stwierdzenie wysokości popełnionych nadużyć i stwierdzenie czy pochodzą one tylko z okresu z przed kilku lat, czy też popełniano je także w ostatnich czasach. Najprawdopodobniej jednak nadużycia popełniane były przy najmniej od 7 lat, a było to możliwe głównie dlatego, ponieważ *sekretarz Sądu pokrywał stare braki nowemi wpływami pieniężnemi.* Nadużycia były popełniane z dużą przebiegłością i zacieraniem śladów, oraz z gotowym z góry planem obrony i przygotowaniem do niej zapisków i ksiąg. Zarządzone dochodzenia wstępne ujawniły jednak popełniane nadużycia.

Aresztowany obecnie b. kierownik Sądu grodzkiego w Jarosławiu p. Galik został z urzędu w roku 1932 przeniesiony w stan spoczynku.

Na miejscu w Jarosławiu prowadzą dochodzenia prezes Sądu okręgowego w Przemyślu dr. Prohazka i tamtejszy prokurator okręgowy p. Ansion.

KRONIKA KRAKOWSKA

Żydzi krakowscy a zarządy
Izby handlowej i miasta

Na inauguracyjnem posiedzeniu Izby przemysłowo - handlowej w Krakowie dokonano wyboru prezesa i dwóch wiceprezesów, powołując na te stanowiska samych chrześcijan. „Pokrzywdzeni" żydzi podnieśli alarm, ogłosili bojkot w komisjach, żądając kategorycznie miejsca w Prezydjum dla swego reprezentanta. Żydzi krakowscy mają nielada wpływy, skoro w kilka dni po „bojkocie" otrzymali przyrzeczenie rozszerzenia składu osobowego Prezydjum Izby do 4-ch osób i zapewniono im udział w zarządzie. —

Podobnie ma się sprawa w Zarządzie m. Krakowa. Komisje klubowe jak wiadomo oświadczyły się przeciw powoływaniu trzeciego wiceprezydenta miasta, które to stanowisko wakuje przeszło od roku po śmierci Dr. Landaua. Żydzi „bojkotowali" wspomnianą uchwałę klubów, opuszczając demonstracyjnie salę posiedzeń połączonych komisyj. Prezydjum miasta szukające obecnie sposobów „ułagodzenia" mniejszości ma im dać jako rekompensatę, stanowisko ławnika. Zostanie ono opróżnione po p. Radzyńskim, wicedyrektorze, Izby przemysłowo - handlowej, który ma objąć wiceprezydenturę w miejsce inż. Skoczylasa.

Śmiertelny epilog złodziejskiej eskapady

Ubiegłej nocy włamał się Zygmunt Rahilewicz z Przemyśla do masarni Dębickiego przy ul. Szczepańskiej. Włamywacz wyładował worek wędlin i zabierał się do wyjścia, gdy go wyśledził stróż nocny. Złodziej rzucił się do ucieczki, obierając sobie za trasę dachy sąsiednich III. piętrowych kamienic. Zdawało się, że ujdzie pościgu zaalarmowanych policjantów, gdyż bezpiecznie wyładował w ogrodzie pobliskiego klasztoru OO. Reformatów. Tutaj natknął się nieoczekiwanie na posterunkowego. Rahilewicz porwał z ziemi kamień i zamierzył się na policjanta który strzelił do niego z rewolweru, kładąc go trupem na miejscu.

Samobójstwo wybitnego adwokata

W domu przy ul. Straszewskiego 26, mieszkał Dr. Stanisław Rychlewski adwokat, z żoną i matką. Wczoraj rano znaleziono go na ziemi bez życia z raną postrzałową w okolicy serca. Obok leżał rewolwer, a na stole listy do rodziny. Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził śmierć, wskutek przebicia serca kulą. Przyczyny rozpaczliwego kroku dotąd nie stwierdzono. Dr. Rychlewski był jednym z wybitnych adwokatów krakowskich. Powierzano mu trudne prawnicze sprawy cywilne, które prowadził z wielką erudycją zawodową, bystrością i rzadką wnikliwością w arkana „sztuki" prawniczej. Tragiczna jego śmierć wywołała w szerokich kołach palestry i publiczności krakowskiej głębokie poruszenie.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Wtorek, 4. 6. „Nauczycielka".

Środa, 5. 6. „Wszystkie prawa zastrzeżone".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Świat idzie naprzód"
ADRIA: „Malowana zasłona"
BAGATELA: „Amok" i rewja, Kr[illegible]ków w kwiatach."
MUZEUM PRZEMYSŁOWE: „Królowa szybkość" i „Na tropie złoczyńca".
PROMIEŃ: „Papryka" i „Księżna Aleksandra"
SŁONKO: „Weronika" (Fr. Gaal).
SOKÓŁ: „Skandal w Budapeszcie".
ŚWIT: „Szaleńcy"
SZTUKA: „Złodziej serc"
UCIECHA: „Poszukiwaczki złota"
WANDA: „Kapitan Korkoran" (Vl. Burian).
ZORZA: „Piękny jest świat".

KOMUNIKATY

AWANTURA NA BOISKU MAKKABI. W niedzielę rozgrywały się zawody sportowe między Makkabią a Grzegórzecką, które zakończyły się niezwykłą burzą. Sędzia żydowski ściągnął na siebie odium przeciwnej strony, a widząc wrogą postawę Grzegórzeckiej rzucił się do ucieczki. W ślad za nim poszła publiczność żydowska opróżniając momentalnie boisko.

II. ZJAZD PREHISTORYKÓW POL.

II. ZJAZD PREHISTORYKÓW POLSKICH będzie obradował w Krakowie w czasie od 29 b. m. do 1. lipca włącznie. Zostały zgłoszone liczne referaty ujmujące w najszerszym zakresie zagadnienia prehistorji na terenie dawnej i obecnej Polski.

Interesujący przyczynek do dziejów naszej dzielnicy

Marjan Karpiński: *„Ustawodawstwo partykularne ruskie w XV w."* — w „Pamiętniku historyczno - prawnym" (Lwów, ul. Mickiewicza 5a) pod redakcją Prof. Przemysława Dąbkowskiego. Autor opracował, odnośnie do terenu dawnego województwa ruskiego jedną z najciekawszych gałęzi polskiego ustawodawstwa średniowiecznego, tj. lauda ziemskie, uchwalone na sejmikach i zjazdach ziemskich, z czasów bezpośrednio przed i po wcieleniu Ziemi Czerwieńskiej do Polski.

Z materjału źródłowego zebrane i zestawione w części II. pracy, pomniki prawodawstwa partykularnego, zawierają ustawy autonomiczne w sprawach: kmiecych, stosunków ekonomiczno-socjalnych stanu mieszczańskiego, żydów, skarbowości ziemskiej, obrony ziemskiej, przepisów karnych i proceduralnych, zarządzeń administracyjnych i gospodarczych (cła, taryfy maksymalne) i w. in.

Część I. pracy podaje charakterystykę ogólną ustawodawstwa partykularnego, omówienie tekstów, analizę formalnych cech uchwały i zakresu mocy obowiązującej uchwał autonomicznych, omawia zagadnienie publikacji uchwał partykularnych i ich motywów oraz genezy.

Praca ta, łącząca się z szerokiemi i licznemi problemami, opartego na zasadach rodzimego prawa, prawodawstwa partykularnego, w swoisty sposób odzwierciedlającego ustrojowy problem stosunku ziemi samorządnej do całości państwowej Rzplitej — odtwarza zarazem obraz i układ szczegółowy najważniejszych stron ówczesnego życia publicznego, społeczno - gospodarczego, kulturalnego itd. Ziemi Czerwieńskiej, stanowiącej tak ważną i w wielu dziedzinach samodzielnie twórczą część Rzeczypospolitej.

Sąd postanowił odmówić prośbie aresztowanego p. Galika, o zwolnienie z aresztu śledczego ze względu na dobro śledztwa. Niewątpliwie aresztowany pozostanie w areszcie śledczym przynajmniej do ukończenia śledztwa.

Jak się dowiadujemy prokurator Sądu okręgowego w Przemyślu wystąpi z wnioskiem o delegowanie do prowadzenia dochodzeń sędziego śledczego apelacyjnego dla spraw wyjątkowego znaczenia. Jeżeli Sąd Apelacyjny uwzględni ten wniosek, śledztwo obejmie sędzia śledczy apelacyjny dla spraw wyjątkowego znaczenia p. *Waligórski*

W związku z powyższą sprawą, informują, że do ukrywania braków przy czynności się w dużej mierze pomoc pieniężna, udzielona defraudantowi przez pewne czynniki.

Miasta w dżungli

Temi dniami odbyć się ma uroczyste poświęcenie nowej stolicy Rodezji, w Afryce południowej.

Nowe to miasto, nazwane Lusaka, stanęło na terenach dziewiczych, gdzie jeszcze przed czterema laty wśród nieprzebytej dżungli żyły swobodnie gromady dzikich zwierząt.

Kamień węgielny pod budowę nowej stolicy położono w roku 1931. Od tego czasu roboty szły w tempie gorączkowem. Dziś nowe miasto liczy już 20 kilometrów asfaltowanych dróg 15 klm. linij elektrycznych, oraz 6 klm. przewodów wodociągowych.

Nową stolicę założono z tego względu, że dotychczasowa stolica, Livingstone, była zanadto wysunięta ku południowi.

Abisyńskie złoto

Młoda francuska podróżniczka, Marcela de Jouvenel, która świeżo wróciła z wyprawy swej w głąb Abisynji, opowiada interesujące rzeczy o wielkich kopalniach złota, znajdujących się w tym kraju.

Eksploatacja tych kopalń odbywa się dotychczas w sposób najzupełniej prymitywny i na bardzo małą skalę. Toż samo dotyczy też i złotonośnego ma być podobno znacznie wyższa, niż piasku w rzekach, którego wydajność w legendarnej Klondyke.

Tereny złotodajne leżą jednak w okolicach trudno dostępnych, gdzie cudzoziemcy narażeni są ustawicznie na ataki wrogich szczepów tubylczych, zazdrośnie strzegących swych skarbów. Zdaniem śmiałej podróżniczki jest Abisynja największym na kuli ziemskiej magazynem złota. Nic dziwnego zatem, że Włochy interesują się tak mocno tym krajem, szukając pretekstu dla usprawiedliwienia swych zaborczych planów.

Amerykański lot w stratosferę

Dwaj lotnicy wojskowi kpt. A. Steven i kpt. O. Anderson, którzy już zeszłego roku podejmowali — nieudany zresztą — lot stratosferyczny, zamierzają w najbliższym czasie podjąć nową próbę lotu w hermetycznie zamkniętej gondoli.

Z uwagi na bardzo szczupłe wymiary gondoli, mierzącej tylko 2.70 mtr. średnicy, — umieszczono wszystkie aparaty i instrumenty pomiarowe zewnątrz gondoli, jednak w ten sposób, że przez szklane szybki możliwem będzie obserwowanie i robienie zapisków. Waga całej gondoli wraz z urządzeniem i oboma pasażerami wynosi 900 kilogramów.

Wyprawa ma na oku naukowe cele, a wzlot nastąpić ma z miejscowości Rapid City w stanie Dakota.

Światło elektyczne jako pułapka na owady

Amerykańska statystyka podaje, że w Stanach Zjednoczonych roczne straty, spowodowane przez szkodliwe owady, wynoszą przeszło dwa miljardy dolarów. Suma ta pozwoliłaby na utrzymanie 100.000 ludzi w ciągu roku. Olbrzymie straty skłoniły do energicznej walki ze szkodnikami.

W tym celu rozpisano konkurs na urządzenie, pozwalające w najprostszy sposób zwalczać owady. Między innemi został przyjęty aparat, który w praktyce okazał się wyjątkowo skuteczny. Aparat ten składa się z 50-watowej żarówki, zawieszonej o parę centymetrów nad naczyniem z naftą. Co kilka sekund światło zapala się i gaśnie, wabiąc w ten sposób owady. Po upływie niedługiego czasu naczynie z naftą zamienia się w gęstą papkę, tyle w niej znajdowało się owadów, które znęciło światło.

422.777 Radiosłuchaczów

Wzrastająca z każdym miesiącem suma radjosłuchaczów polskich w dniu 1. maja wynosiła 422.777.

—o—

Korespondencja z Warszawy

Przygotowania do wyborów. — Wystawa budowlano - mieszkaniowa na Kole — Procesy wyścigowe

Warszawa, 2 czerwca.

Zacznijmy od polityki.

Najaktualniejszą w tej dziedzinie kwestja, to zbliżające się wybory. Na ten temat krążyły i krążą nadal rozmaite plotki. Ludzie snują najrozmaitsze przypuszczenia na temat przebiegu obrad sejmowych nad ordynacją wyborczą, główne jednak zainteresowanie budzi termin wyborów. — Jedni mówią, że będziemy wybierać nowy Sejm i nowy Senat wczesną jesienią, inni natomiast twierdzą, że dopiero późną, a byli nawet tacy, którzy twierdzili, że obecna kadencja ciał ustawodawczych zostanie przedłużona o rok.

Ale porzućmy plotki i przejdźmy do faktów. Otóż okazuje się, że czynione są już oficjalne przygotowania w Warszawie do nowych wyborów. Mianowicie wydział ewidencji ludności zarządu miejskiego przystąpił do prac, mających na celu dostosowanie kartotek wyborców do wymagań ustawy konstytucyjnej z dnia 23 kwietnia br.

Prace te polegają na wyłączaniu zbędnych roczników i założeniu miesięcznych terminarzy rocznika 1911, tudzież włączaniu do kartotek wyborców zawodowych wojskowych. Oczywiście nie są to jeszcze prace ostateczne, gdyż dopiero uchwalenie i urzędowe ogłoszenie ordynacji wyborczej umożliwi sfinalizowanie tych prac i ostateczne uporządkowanie kartek wyborców.

Weszlibyśmy więc całkiem wyraźnie w okres wyborczy.

Ale przejdźmy do trosk codziennego życia. Tu na pierwszy plan wybija się kwestja budowlano - mieszkaniowa stolicy. Problem ten, to wogóle jedna z największych dolegliwości naszego życia społecznego. Stolica nasza w tej dziedzinie ma wielkie braki i zaniedbania o usunięcie których zabiega zarząd miasta i władze rządowe. W staraniach około ożywienia ruchu budowlano - mieszkaniowego Warszawy, kładzie się nacisk nietylko na jego silniejsze nasilenie, ale i na rozwiązanie całego zagadnienia zgodnie z nowoczesnemi wymaganiami urbanistyki. Wyrazem tych ostatnich tendencyj jest wystawa budowlano - mieszkaniowa na Kole, urządzona pod hasłem: „każdy winien dążyć do posiadania własnego domu".

Zamieszczony na wystawie cały szereg wykresów i obliczeń graficznie przedstawia fatalny dotychczasowy stan budownictwa z zakresu osiedli podmiejskich, które powstały i rosły dokoła Warszawy. W swym bezplanowym rozroście odcięły one stolicę od pól i lasów, utrudniając jej dalszy racjonalny rozwój.

Szczególną uwagę zwracają eksponaty charakteryzujące fatalne obecne warunki mieszkaniowe w Polsce. Grozę wprost budzą fotomontaże z rozmaitych miast Polski, przedstawiające niesłychaną nędzę mieszkaniową, oglądamy bowiem na ilustracjach „mieszkania" w starych wagonach, w salonkach, w szopach, w pawilonach powystawowych lub nawet w ubikacjach asenizacyjnych.

Na tle tego groźnego obrazu rzeczywistości, rozwinęli organizatorzy wystawy (Bank Gospodarstwa Krajowego) plan naprawy zła. Plan ten idzie w dwóch kierunkach: budowy domów bloków i budowy małych domków na własność w cenie 6.000 zł za dom wraz z gruntem, przyczem nabywca - robotnik wpłaca 20 procent tej sumy, a resztę spłaca sumami 20-to złotowemi miesięcznie. Są także plany domków, skalkulowane na sumę około 1.000 złotych.

Obok osiedli robotniczych znajdują się na wystawie domki wielorodzinne, oraz dwurodzinne, stanowiące osiedla inteligencji. Cena tych domków waha się w granicach od 18.000 do 27.000 złotych.

Życzyć należy w interesie dobra społecznego, by te wszystkie plany jaknajprędzej weszły w stadjum realizacji.

Gdy jedni troszczą się o dach nad głową, inni z pasją oddają się hazardowej grze w totalizatora. Echa tego hazardu na warszawskim torze wyścigowym odbiły się ostatnio bardzo głośno o mury sądu grodzkiego, gdzie w ostatnich kilku dniach odbyło się szereg rozpraw p. Daszewskiego. Trudno się tu wgłębiać w cały stos aktów i wielką ilość zarzutów. Notujemy je tylko dla podkreślenia symptomatycznych dla bieżącej chwili zainteresowań stolicy.

Wiadomości sportowe

WALNE ZEBRANIE P. Z. H. L.

Walne zebranie Polskiego Związku Hokeja na Lodzie przeszło wbrew oczekiwaniom **zupełnie spokojnie.** Dyskusja stała przytem na rzadko spotykanym poziomie. Na zebraniu reprezentowane były wszystkie okręgi poza Wołyniem. Przewodniczył obradom dr. Mielech. Po sprawozdaniu ustępującego zarządu, wywiązała się dłuższa dyskusja, w czasie której krytykowano niedociągnięcia organizacyjne Związku. W głośnej sprawie wileńskiego Ogniska delegat Wilna red. Nieciecki oświadczył, że nie chce robić trudności ustępującemu zarządowi i dlatego **zadowoli się ustąpieniem Sachsa,** którego Wilno uważa za głównego winowajcę pominięcia Wilnian przy wyznaczeniu najlepszych drużyn hokejowych, walczących o mistrzostwo Polski. Po wyjaśnieniach zarządu udzielono ustępującym władzom absolutorjum.

Skład nowego zarządu jest następujący prezes: **Hulanicki,** wiceprezesi: Chrzanowski, Zarzycki, sekretarz Nowak, kapitan sportowy Kulej.

KRONIKA SPORTOWA.

WARSZAWA. Na stadjonie Wojska Polskiego wobec 5000 widzów rozegrany został międzynarodowy mecz motocyklowy Warszawa — Wiedeń, zakończony zwycięstwem Warszawy w stosunku 17:8. Wszystkie biegi odbyły się na dystansie 10 okrążeń toru (5.250 mtr.).

Wyróżnił się brawurową jazdą Frankowski. Nadspodziewanie dobrym był również Docha, który prowadził do ostatnich okrążeń.

WARSZAWA. W dniach 18, 19 i 20. czerwca rozegrany zostanie w Warszawie na kortach Legji sensacyjnych mecz tennisowy pomiędzy Polską a Japonją. Mecz ten dojdzie do skutku bez względu na wyniki Polski z Południową Afryką i Japonji z Czechosłowacją o puhar Davisa. Zależnie od wyników meczów ćwierćfinałowych w Warszawie i Pradze, mecz będzie miał charakter towarzyski, lub półfinałowej walki o puhar w strefie europejskiej.

TALLIN. 3. VI. Pisma estońskie donoszą, że słynny biegacz fiński Nurmi ma objąć na miesiąc funkcje trenera w estońskim związku lekkoatletycznym.

Program wyścigów konnych

Gonitwa I — 700 zł. (płoty). Dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 2.500 m:
33 Reklama chł. Polit 66 kg.
16 Endek p. Żarczewski 71 kg.
47 Giralda p. Wójcik 69 kg.

Gonitwa II — 1.400 zł. Dla 4 l. i st. og. kl. arabskich. Dyst. ok. 2.000 m:
Arabeska j. Tokarczyk 57 kg.
Argus j. Tobiasz 62 kg.
28 Kair ż. Balcerzak 62 kg.
28 Rasim III. j. Bogobowicz 59 kg.
43 Tornado chł. J. Jankiewicz 68 kg.

Gonitwa III — 500 zł. Dla 3 i 4 l. og. i kl. półkrwi. Dyst. ok. 1.800 m:
44 Czarka j. Janusik 56 kg.
44 Łobuz j. Rusin 58 kg.
Południca chł. Dymek 56 kg.
44 Utopja j. Szyszko 56 kg.
44 Warta j. Bogobowicz 57 kg.

Gonitwa IV — 1.100 zł. Dla 4 l. i st. og. kl. Dyst. ok. 1.800 m:
41 Bibi N. N. 57 kg.
27 Ibarwila N. N. 58 kg.
33 Karta N. N. 57 kg.
33 Muza j. Kawalec 56 kg.
20 Effendi j. Kończal 59 kg.
27 Kaliban j. Czyż 59 kg.
27 Lala Roukh j. Bogobowicz 56 kg.
20 Skrobonogi ż. Ziemiański 60 kg.
33 Sfinks j. Eljasz II 58 kg.

Gonitwa V — 700 zł. Dla 4 l. i st. og. kl. Dyst. ok. 2.000 m:
29 Bitna j. Szyszko 54 kg.
31 Comtessin ż. Ustinow 57 kg.
52 Huron N. N. 59 kg.
52 Lalka j. Matuszewski 54 kg.
40 Miraż chł. Kłębek 58 kg.
40 Miraż chł. Kłębek 58 kg.
Nasturcja j. Janusik 57 kg.
52 Pandur j. Bogobowicz 58 kg.
29 Wydra j. Pietruczuk 57 kg.

Gonitwa VI — 700 zł. (przeszk.). Dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 3.200 m:
41 Alpara chł. Wierzbicki 66 kg
39 Centurja N. N. 68 kg.
26 Córa Beja chł. Magdy 70 kg.
24 Ellis j. Kasprzak 71 kg.
20 Fronton chł. Kazuła 70 kg.
36 Minerwa II. j. Kotlarz 72 kg.
o) Ortel N. N. 74 kg.

Gonitwa VII — 500 zł. Dla 3 l. og. i kl. Dyst. ok. 2.000 m:
45 Anita II N. N. 57 kg.
38 Eol ż. Ziemiański 59 kg.
46 Falsa j. Kondraciak 56 kg.
30 Fogarosz j. Bews 58 kg
38 Lola Beeth II ż. Olejnik 57 kg.
35 Lumen j. Kondraciak 58 kg.
22 Magik j. Tokarczyk 56 kg.
46 Ogarek j. Tobiasz 58 kg.
(o) Thaais j. Eljasz II 56 kg.
49 Unikat j. Szyszko 58 kg.
49 Unikat j. Szyszko 58 kg.
44 Warta j. Bogobowicz 54 kg

Nasze typy:

1. Endek
2. Rasim III, Kair
3. Łobuz, Warta
4. Karta, Lala Roukh, Sfinks
5. Lalka, Pandur, Comtessin
6. Ellis, Minerwa
7. Magik. Falsa. Warta (Eol)

Performance z poprzednich dni nabyć można w numerach „Kurjera Lwowskiego" z dni poprzednich z datą: 28. V., 30. V., 1. VI.

Performance do programu wyścigów konnych we Lwowie

Dzień piąty. 26. V. 1935.

31. 1600 m. — 500 zł.
8 Comtessin 57 Czyż 1)
8 Jestem Pewna 57 Kończal 2)
19 Noemi 57 Janusik
Tot. 8, cz. 1.55, 0.75 d. — 4 d.

32. 1.800 m. — 1.200 zł.
15 Orion 59 Ziemiański 1)
9 Gladiator 59 Kończal 2)
Tot. 10.50, cz. 2.7, 2 d.

33. 2.400 m. — 900 zł.
Karta 56 Czyż 1)
Korea 56 Janusik 2)
Parlier 60 Gajewski 3)
Sfinks 58 Eliasz
Muza 56 Bogobowicz
2 Reklama 56 Czyż
Tot. 61. 17, 15, cz. 2.54, 1.25 d. — 0.50 d.

34. 2.000 m. — 1.000 zł.
Ibn Nedjasz 59 Janusik 1)
Marosz 59 Jankiewicz 2)
10 Morocz 59 Bogobowicz 3)
Jemen 59 Balcer
Vali 62 Gajewski
Karagos 62 Tobiasz
10 Modrzew 59 Kończal
Medal 59 Ustinow
Tot. 10.50, 6.50, 10, 7.50, cz. 2.36, szyja — 1.50 d.

35. 1.800 m. — 500 zł.
13 Ostoja 56 Janusik 1)
Gladys 56 Bogobowicz 2)
Ogarek 58 Tobiasz 3)
Lumen 59 Kończal
Tot. 8.50, 5.50, 6, cz. 2.11 2.25 d. — 6 d.

36. 3.600 m. przeszk. — 600 zł.
Minerwa 72 Kotlarz 1)
Nefisa 72 Kasprzak 2)
11 Cauwaj 71 Magdy
Tot. 7.50, cz. 5.10, 5 d. — 15 d.

37. 1.800 m. — 800 zł.
2 Galicja 60 Kondraciak 1)
2 Bandolet 62 Matuszewski 1)
2 Frywolny 58 Kapusiak
Zinia 56 Bogobowicz
Tot. 19.50, 7.50, 6, cz. 2.15½, 3.50 d. — 1.50 d.

38. 1.800 m. — 500 zł.
12 Maleńka 57 Ustinow 1)
13 Falsa 56 Kończal 2)
9 Eol 59 Ziemiański 3)
Thais 57 Eliasz
9 Lola Beeth 57 Beeth
Tot. 9.50, 6, 7, cz. 2.11, 2.50 d. — 2.50 d.
Tor ciężki.

Dzień szósty. 28. V. 1935

39. 4.200 m. — 700 zł.
Indja 70 por. Wójcik 1)
1 Centurja 70 p. Miklewski 2)
Naulaka upadł
Tot. 7, cz. 5.41, 25 d.

40. 1.300 m. — 700 zł.
Miraż 58 Kłębek 1)
Lech 59 Matuszewski 2)
19 Lady Lang 60 Janusik 3)
Gazlina 57 Czyż
Flagranti 58 Pietruczuk
19 Rozkosz 57 Tobiasz
Tot. 32.50, 13, 9, cz. 2.5, o łeb szyja.

41. 2.500 pł. — 500 zł.
14 Bibi 66 Lussa 1)
14 Eh Bien 69 Kasprzak 2)
6 Freuch 70 Kotlarz 3)
Alpara 66 Wierzbicki
14 Noblesse Obl. 69 Głowacki
Tot. 23.50, 00.50, 30.50, cz. 3.4 5 d. — 4 d.

42. 1.600 m. — 900 zł.
7 Energia 56 Czyż 1)
17 Gardenia 56 Bogobowicz 2)
Dogaresa 56 Kucharski
Tot. 6.50 cz. 1.48, o łeb — 4 d.

43. 2.000 m. — 1.200 zł.
10 Maskota 57 Janusik 1)
18 Minaret 59 Augustyniak 2)
Mulatka 57 Bogobowicz 3)
Tornado 65 Jankiewicz
10 Meczet 59 Tokarczyk
Tot. 7, 6. 8, cz. 2.27. o szyję — o szyję.

44. 1.800 m. — 500 zł.
Patrol 58 Dymek 1)
22 Czarka 56 Janusik 2)
Łobuz 58 Rusin 3)
Utopia 56 Szyszko
22 Warta 56 Bogobowicz
Prąt 58 Balcer
22 Figa 56 Bews
22 Czwartak 58 Kapuściak
Wojtek 58 Eliasz
Tot. 59, 15.50, 11, 12, cz. 2.7, o szyję — 1 d.
Tor elastyczny.

Dzień siódmy. 30. V. 1935.

45. 2.000 m. — 900 zł.
23 Gravelot 58 Kończal 1)
18 Bravo Polm. 56 Rusin 2)
23 Anita II 54 Kucharski
Tot. 7, cz. 2.17, o łeb — 1 d.

46. 1.600 m. — 500 zł.
21 Frywolna 56 Bogobowicz 1)
38 Falsa 56 Kończal 2)
35 Ogaret 58 Tobasz
Tot. 8. cz. 1.50, 2.50 d. — 7 d.

47. 2.800 pł. — 500 zł.
19 Gralda 70 p. Wójcik 1)
12 Korynna 70 p. Żarczewski 2)
Tenówna 70 p. Żwan
16 Branka 70 p. Miklewski
Tot. 19, 7, 6. cz. 3.35, o łeb 12 d.

48. 2.200 m. — 2.000 zł.
18 Argonauta 59 Tobiasz 1)
4) Assagay 59 Bogobowicz 2)
28 Perkun 59 Rybka 3)
Porta 57 Janusik
28 Mekka 57 Matuszewski
Tot. 81.50, 27.50. 10.50, cz. 2.45, 1 d. — 2.50 d.

49. 1.600 m. — 500 zł.
23 Combine 56 Kończal 1)
23 Norok 58 Bogobowicz 2)
Unikat 58 Rusin
21 Ozon 59 Ziemiański
Tot. 21, 8, 6, cz. 1.53, 2.50 d. — 3 d.

50. 1.800 m. — 1000 zł.
84 Jensen 59 Balcer 1)
10 Miecznik 59 Ustinow 2)
Prorok 59 Janusik 3)
10 Mameluk 59 Jankiewicz
10 Menelik 59 Kawalec
Gazal Elken 62 Kondraciak
18 Manitoba 57 Tokarczyk
Muchawiec 59 Tobiasz
Mandolina 57 Kończal
Tot. 23, 11.50. 7, 7, cz. 2.16, 1 d. — 0.50 d.

51. 2.000 m. 700 zł.
20 Honfleur 59 Kawalec 1)
20 Irkut 60 Kończal 2)
20 Pantha Rhei 58 Eliasz 3)
6 Murat 63 Bogobowicz
27 Bantam 62 Ziemiański
6 Fenela 60 Czyż
Tot. 49. 28.50, 12, cz. 2.18 4 d. — 2 d.

52. 1.800 m. — 700 zł.
12 Turoń 59 Ziemiański 1)
12 Lalka 54 Matuszewski 2)
12 Pandur 58 Bogobowicz 3)
12 Hormoran 58 Tobiasz
12 Huroń 58 Kondraciak
Tot. 51, 16.50, 10, cz. 2.6, o łeb — 1.50 d.
Tor ciężki.

Radjo w czasie burzy

Burzę można wytłumaczyć meteorologicznie jako wtargnięcie zimnej masy powietrza do masy powietrza ogrzanego. Powietrze nagrzane i wilgotne podnosi się i oziębia, wydzielając przytem z siebie całą zawartość pary wodnej. Podczas gwałtownie prącego w górę prądu powietrza, rozpryskują się wielkie początkowo krople deszczu na kropelki różnej wielkości i zderzając się, spadają na ziemię. Przy zderzaniu się kropel małych z dużemi powstają ładunki elektryczne, czyli prąd elektryczny w troposferze.

Powierzchnia ziemi nabiera ładunku dodatniego w stosunku do unoszących się w powietrzu kropel o ładunkach ujemnych. Gdy w danem miejscu natężenie pola wzrośnie do wartości krytycznej 3 miljonów voltów na metr, wówczas następują samoczynne wyładowania się energji elektrycznej. Powietrze jonizuje się silnie i następuje zjawisko oświecenia (błyskawica). Elektryczność drga wzdłuż drogi błyskawicy w formie oscylacyj, przebiegając drogę tam i zpowrotem, jak w antenie stacji nadawczej, lub występuje impuls prądu w określonym kierunku, który szybko wzrasta, a następnie powoli maleje.

Natężenie prądu pioruna wynosi ok. 20.000 amperów, a czas jego trwania 0,001 do 0,01 sekundy, przez co oddziaływanie jest b. duże. Nie będziemy zastanawiać się, co się stanie, gdy piorun uderzy w antenę, ale raczej należy rozważyć *jaki oże mieć wpływ, gdy uderzy w pobliżu anteny*. W takim wypadku działanie pioruna będzie odpowiadać oddziaływaniu anteny stacji nadawczej o kolosalnej energji, czyli, że napięcia indukowane w antenie odbiorczej będą przewyższać napięcia pochodzące od najsilniejszych stacyj nadawczych. Załączony odbiornik, bez zabezpieczenia anteny narażony jest na straszne skutki burzy. Prąd indukowany przez piorun nie przejdzie przez cewki odbiornika, lecz popłynie wprost do ziemi, niszcząc po drodze przewody i lampy. W antenach odbiorczych natężenie prądu indukowanego przez piorun wynosi 20—30 amperów, przez co może nastąpić zapalenie materjałów łatwopalnych, znajdujących się w pobliżu, a ponadto porażenie radjosłuchacza manipulującego przy odbiorniku. *Zabezpieczenie przed grożącem niebezpieczeństwem stanowią różne odmiany odgromników antenowych, byle były one prawidłowo wykonane i założone.* Przewód uziemiający powinien być krótki i stanowić linję prostą (bez załamań). Najlepiej podczas burzy odłączyć od radjoaparatu antenę i uziemienie.

Dobra antena zewnętrzna pomaga systematycznemu rozładowaniu napięć atmosferycznych, zanim zdążą one stać się niebezpiecznemi. *Błędnem natomiast jest mniemanie, że antena zewnętrzna może spowodować ściąganie piorunów.*

Poza wymienionemi zaburzeniami, silne przeszkody w odbiorze radjowym stanowią burze magnetyczne, których występowanie jest ściśle związane z powstawaniem plam słonecznych.

Jak wynika z powyższych rozważań zaburzenia atmosferyczne rozchodzą się w podobny sposób, jak fale stacyj nadawczych w przestrzeni. Dlatego wciskają się one przez anteny do naszych odbiorników, ponieważ częstotliwości ich zawarte w dosyć szerokich granicach obejmują i zakres fal radjofonicznych. Zaburzenia atmosferyczne objawiają się w głośnikach pod postacią wrzenia, szmerów i trzasków. Mogą one występować z taką siłą, że zagłuszą nawet odbiór silnej stacji lokalnej. W zimie zaburzenia atmosferyczne są znacznie słabsze i dlatego stacje radjofoniczne, których nie mogliśmy zupełnie słuchać w ciągu miesięcy letnich, odbieramy czysto i głośno w okresie zimowym. Z tego powodu *w okresie miesięcy letnich siłą rzeczy musimy zadowolić się odbiorem tylko silnych stacyj, choćby nasze odbiorniki posiadały b duży zasięg i selektywność)np. 5-cio lampowe superheterodyny).* Stacje słabe zawsze będą zagłuszane wyładowaniami atmosferycznemi w ciągu lata. Dlatego właśnie w ostatnich czasach radjostacje nadawcze powiekszają swą moc do kilkudziesięciu, a nawet do kilkuset kilowatów w antenie. Wiadomo bowiem, że przy dużej sile odbioru, zaburzenia atmosferyczne nie są tak dotkliwe, a nawet mogą być zmniejszone w znacznym stopniu przez osłabienie reakcji (sprzężenia zwrotnego). Obecny poziom wiedzy radjotechnicznej nie przewiduje prędko skutecznego i taniego filtru, który usunąłby przeszkody w odbiorze, wywołane zaburzeniami atmosferycznemi.

»Ogłoszenia drobne«

Ogłoszenia niehandlowe do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr słowo

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Wtorek, dnia 4 czerwca 1935 r.

6.30 Audycja poranna. 7.45 (Lw.) Program na dzień bież. 7.50 (Lw.) Wskazówki praktyczne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.05 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Wiadom. meteor. 12.05 Mała Ork. P. R. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik południowy. 13.05 (Lw.) Z niwy polskiej (płyty). 1) Moniuszko: Znasz li ten kraj — Witas, 2) Moniuszko: Dumka z „Nowego don Kichota" — Szlemińska, 3) Moniuszko: Pieśń wieczorna — Szlemińska, 4) Chopin: Cztery mazurki — Niedzielski. 5) Żeleński: Dumka Janka — Salecki. 6) Stojowski: Nad strumieniem — Paderewski. 7) Karłowicz: Pamiętam ciche, jasne, złote dnie — Popławski, 8) Herman: Gaj — Bandrowska, 9) Melzer: Vivo — L. Muenser, 10) Wieniawski: Mówił mi Jasieńko — Bandrowska, 11) Wieniawski: Dudziarz — B. Gimpel. 13.50 „Z rynku pracy". 13.55 Wiadomości o eksporcie polskim. 14.00 (Lw.) R. Strauss: Z życia bohatera — poemat symfoniczny (płyty). 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Tr. z Krakowa. 16.30 (Lw.) Listy od dzieci omówi Ciocia Ada. 16.45 Tr. z Katowic. Krótki recital śpiewaczy Haliny Hrabiówny. 17.00 „Skrzynka P. K. O." 17.15 Orkiestra Straży więziennej pod dyr. L. Spitzera. 17.50 „Szachy dawniej a dzisiaj" pogad. Jerzego Jagielskiego.

18.00 (Lw.) Offenbach — Opowieści Hoffmana (płyty). 18.15 (Lw.) Fragment teatralny. 18.30 (Lw.) Koncert reklam. 18.45 Muzyka z płyt. 19.07 (Lw.) Program na dzień nast. 19.15 (Lw.) Pogadanka aktualna — wygł. p. Stefanja Zielińska. 19.25 Wiadomości sportowe ogólnopolskie. 19.35 Beethoven: Sonata As-dur op. 26 (z marszem żałobnym) w wyk. Stanisława Staniewicza. 19.50 „Dzieci ulicy" wygł. Kazimiera Muszałówna. 20.00 Muzyka z płyt. 20.12 Tr. z Lipska. Koncert z ok. 125 rocznicy urodzin Roberta Schumanna. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.10 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce". 21.15 Kcnoert Kameralny. 21.45 Mała Orkiestra P. R. 22.30 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 22.45 Muzyka z płyt. — W przerwie Komunikaty.

„ROZMOWA Z NAJMŁODSZYMI RADJOSŁUCHACZAMI"

Dziś we wtorek o godz. 16.30 Ciocia Ada odpowie najmłodszym radjosłuchaczkom i radjosłuchaczom na listy, napływające od nich do skrzynki radjowej dla dzieci.

KONCERT KAMERLNY

Na program wtorkowego koncertu kameralnego (g. 21,00) składają się utwory kompozytorów polskich: Władysława Żeleńskiego — Temat z warjacjami G-moll op. 21, oraz Wojciecha Gawrońskiego — Sonata A-Dur Op. 22 na fortepian i altówkę. Wykonawcy: Kwartet Polski (I-skrzypce Irena Dubiska, II-skrzypce Tadeusz Ochlewski, altówka — Mieczysław Szaleski, wiolonczela — Zofja Adamska oraz fortepian Ignacy Rosenbaum).

18.00 LENINGRAD. „Borys Godunow" — opera Mussorgskiego (z Opery Państw.).

19.35 WIEDEŃ. „Judasz Machabeusz" — oratorjum Haendla pod dyr. Kabasty. Transm. z Musikvereinsaal).

20.15 LIPSK. Koncert uroczysty z ok. 125-letniej rocznicy śmierci R. Schumanna.

20.55 PRAGA. „Łąki i lasy czeskie" montaż dźwiękowy.

21.30 BRATISŁAWA. Włoskie arje i pieśni.

Radjostacja krakowska

Wtorek, dnia 4 czerwca 1935 r.

6.30 Transm. z Warszawy. 7.45 Program na dzień bież., oraz Wskazówki praktyczne. 8.00 Tr. z Warszawy. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Tr. z Warszawy. 13.05 Koncert z płyt. Czajkowski: VI-ta Symfonja H-moll patetyczna. 13.50 Tr. z Warszawy. 15.45 Koncert muzyki klasycznej w wyk. ork. kameralnej pod dyr. dr. A. Hermana. 16.30 „Skrzynka dla dzieci" w opr. T. Rettingerowej. 16.45 Tr. z Katowic i Warszawy. 18.15 Fragment teatralny. 18.30 Koncert reklam. 18.45 Utwory fortepianowe w wyk. Rubinsteina (płyty). 1) Brahms: Kaprys, 2) Debussy: Zatopiona katedra, 3) Albeniz: Evocasion, 4) Granados: Dziewczyna i słowik. 19.07 Program na dzień nast.

19.15 Odczyt p. t.: „Rozwój epoki bronzowej na ziemiach polskich" prof. R. Jamka. 19.25 Lokalne wiadom. sport. 19.29 Tr. z Warszawy i Lipska.

Sprzedaże

WANNA
emaljowana, tanio do sprzedania okazja, tel. 206-52. 18012

FORTEPIAN
„Schweighofera" najdoskonalszy model sprzedam okazyjnie i ulgowo, Lwów, Skleniarski, Kopernika 26. 18010

JADALNIA
zakopiańska dębowa okazja. b. tanio, tel. 206-52. 18013

Poszuk. pracy

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 30 gr. do 10 słów — dalsze wyrazy po 3 grosze.

BEZDZIETNE
spokojne małżeństwo poszukuje dozorcówki. Na żądanie złoży kaucję. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Pracowici i solidni". 6030

CZY DA KTO
szlachetny intel. kobiecia stałą pracę? Potrafię wszystko. Dom poprowadzę, pielęgnowanie chorych, dzieciom matkę zastąpię! Znam krawiectwo i szycie bielizny. — Kurjer Lwowski pod „S. O. S." 17084

WYJADĘ
na korepetycje w zakresie ośmiu klas gimnazjalnych lub do towarzystwa starszej Pani do dworu na przeciąg wakacji. — Łaskawe zgłoszenia do administracji pod „Studentka Uniwersytetu — Kraków". 17095

URZĘDNIK
gospodarczy, kawaler, poznańczyk, lat 28, z praktyką w intensywnych majątkach szuka posady od zaraz. Edwin Kurszewski Bydgoszcz. ul. Garbary 16. m. 9. wojew. Poznańske. 17037

GOSPODYNI
kucharka starsza intel., bezwzględnie uczciwa, rzetelna, sumienna, wierna, pracowita, gotuje wykwintnie oszczędnie. Świadectwa chlubne. „Kurjer Lwowski" pod „Janina gospodarna". 17077

Wolne posady

ZRĘCZNA,
czysta. dobrze gotująca służąca do wszystkiego zostanie przyjęta, Lwów, ul. Pełczyńska 2, II p. 18000

Uzdrowiska

HERBATĘ
i kawę dla PT. Pensjonatów poleca Ceylon, Lwów, Ormiańska 3. tel. 209-72. 784

NIEMIRÓW-ZDRÓJ
pierwszorzędny pensjonat „Grażyna" I. Tchórzewskiej, bieżąca ciepła i zimna woda, kuchnia wykwintna, na żądanie djetetyczna, ceny niskie. 17092

ZACISZNE LETNISKO
pod Lwowem, 1 obszerny pokój dla rodziny, z doborowem utrzymaniem. Lasy, rzeka. „Leśniczówka", Zaszków k. Lwowa. 17091

JAREMCZE
2 pokoje kuchnia lub bez, słoneczne bardzo tanio do wynajęcia, Lwów, Kurkowa 3, m. 4. 17093

ROZŁUCZ
Pensjonat „Stanisława" pięknie wśród lasów położony — poleca pokoje z balkonami, słoneczne z utrzymaniem. Ceny niskie. 15030

ZALESZCZYKI,
pensjonat „Janina", jeden z najsolidniejszych, poleca Janina Olszewska. 15042

JAREMCZE
— pensjonat katolicki „Gencjana". Słoneczne pokoje, park, wykwintna kuchnia, zł. 5. Zarząd. 17016

NIEMIRÓW-ZDRÓJ
Pierwszorzędny Pensjonat Pocztowców „Gwiazda" pod zeszłorocznym zarządem w przepięknem suchem położeniu wśród lasów szpilkowych. Pokoje słoneczne. Wykwintny wikt. Ceny niskie. Indywidualne zniżki kosztów leczenia. Informacyj udziela Zarząd Pensjonatu. 15052

ROZŁUCZ
najpiękniejszy pensjonat „Janina" wśród lasów szpilkowych, blisko kąpieli, poleca pokoje słoneczne z balkonami. Kuchnia wyborowa. Ceny najniższe. Stacja, poczta, kościół w miejscu. 11121

LETNISKO
Wańkowa — dwór p. Olszanica koło Ustrzyk 4 klm. od stacji szosą pięknie położone w Karpatach, las, rzeka. Kuchnia wykwintna, sporty, lekarz w miejscu. Ceny niskie — ryczałty na całe wakacje" 14881

KRYNICA
willa „Danusia", obok Patoji — 5 zł. 15047

TRUSKAWIEC
willa „Hanusia" pod zarządem Wąsowiczowej Felicji i Wojciechowskiej Ireny poleca pokoje. Kuchnia djetetyczna. Ceny niskie. 17062

DWÓR
Sokole nad Sanem. Letnisko i kąpielisko. Karpaty lesiste. — Warunki pierwszorzędne, ceny niskie. Informacje: Lwów, Ossolińskich 11 — schody 4/II.

Różne

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

ONDULACJA
elektryczna od 10 złotych, ondulacja parowa od 7 złotych. Specjalista STANISŁAW RYKER, Lwów, ul. BATOREGO 14. Manicure 50 gr. 585

NAPRAWY.
zegarów, zegarków i biżuterji wykonuję solidnie. Kupuję złoto i srebro ALBIN MUTKA Lwów, plac Bernardyński 3, zabudowania OO. Bernardynów. 672



PRZYBORY SZKOLNE
zeszyty bloki rysunkowe najtaniej poleca Ant. JAMIŃSKI, Lwów, Szajnochy 2 tel. 73-76. 147

ROZWÓD
i unieważnienie małżeństwa — według obecnych ustaw polskich w opracowaniu dr. Elkona Marguliesa, adwokata we Lwowie. Księgarnia Dr. Bodeka, Lwów, Batorego 12. 17061

HANDEL
zwijam sztychy, i inne obrazki porcelana, szkło najtaniej otwarte od 1—7-ej Jaroszewski, Romanowicza 9. 17072

PRZEDTEM TEL. 51-89
OBECNIE 83-37
Lwów, Blacharska 9 II. p. drzwi 8. Najtaniej we Lwowie powiela pisze matryce, przepisuje (str. 20 gr. kopje 5 gr.) Po francusku i niemiecku. 1106

KASIA DO WSZYSTKIEGO
wie, że przetarte łyżki, widelce śniedzieją i są szkodliwe dla zdrowia. Trwałe srebrzenie tylko „Galwanoplater", Lwów, Kopernika 14, naprzeciw kina „Kopernik". 1311-21

UWAGA
Garderobę męską, damską, dziecinną czyści chemicznie oraz farbuje najlepiej, najstaranniej nowoczesna pralnia chemiczna RUDOLF NEUWELT, Sp. z o. odp. Centrala Piastów 23, Filja plac Marjacki 8, Gródecka 72. 498



BANIAKI
i balje pocynkowane poleca firma Fr. CHLADEK Lwów, Rynek 45. 1996



Salon Gorsetów „ANTINEA"
obecnie Lwów, ul. Szajnochy 2 (róg Kopernika) poleca najnowsze modele gorsetów, napierśników, opasek pooperacyjnych na czas ciąży, paski i napierśniki pod strój kąpielowy, oraz wszelkie artykuły wchodzące w zakres gorseciarstwa po nader niskich cenach. 869

Umywalki
biurowe



PROCKO — Lwów,
Łyczakowska 4 tel. 274-80

URZĄDZENIA
oświetlenia elektrycznego, dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra", Lwów, Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

PIOTR ROHATYŃSKI
mistrz kaflarski Lwów, Kościuszki 1a Tel. 39-93 wykonuje wszelkie roboty kaflarskie 11110

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE!

OBUWIE
ostatnie nowości, najwyższej jakości poleca
KATOLICKI MAGAZYN



JOT-ES
Lwów. plac Kapitulny 2 I p. naprzeciw Katedry

Reklama w KURJERZE jest skuteczna i tania

KATOLICKA
Pralnia chemiczna wykonuje zamówienia w zakres ten wchodzące solidnie i tanio. Marjan Zaczek, Lwów, św. Zofji 9. 11112

ZEGARMISTRZOWSKA
wzorowa pracownia Mieczysława Baranowicza, Chorążczyzna 14 Lwów, wykonuje najzawilsze roboty zegarmistrzowskie najtaniej. 11113

PIOTR
Kalityński Pierwszorzędna Pracownia sukien męskich Lwów, ul. Wałowa 18. telefon 60-27 Na składzie doborowe materjały. Robota solidna — Ceny przystępne. 1111[illegible]

CUKIERNIA
Józefa Labegi Lwów, Łyczakowska 39 poleca wszelkiego rodzaju wyroby cukiernicze pierwszorzędnej jakości po b. niskich cenach. 1111[illegible]

PRZERABIANIE
siatek drucianych, łóżka na tapczany, materaców, otoman, kanapek wraz z dezynfekcją, Fabryka Zaksa, Lwów, Lindego 6 tel. 279-99. 167[illegible]

KTO CHCE
dobrze i tanio zjeść ten idzie do Mleczarni Stanisława Czernec kiego we Lwowie, ul. Podwale 9 Piwo na miejscu. 11[illegible]

Humor zagraniczny



Gdy grubasek naśladuje lekkość.

— Nie ma pan pojęcia, jak ona bosko tańczyła! Jaka lekkość, co za posuwistość i gracja! Niech pan patrzy!

(Die Grosse Welt Berlin). S. F.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł. 1.50
Cała 1-sza strona	„ 1.200.—
Na 2-giej i 3-ciej stronie	„ 0.80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„ 800.—
Na dalszych stronach tekstu	„ 0.70
Cała strona	„ 600.—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	zł. 1.—
Na stronie kronikarskiej	„ 0.80
W dodatku literacko-naukowym	„ 1.—
Nekrologi do 200 mm.	„ 0.50
„ „ 300 „	„ 0.80
„ powyżej 300 mm.	„ [illegible]

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł. 0.30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„ 0.30
Ogłoszenia drobne za słowo	„ 0.10
Matrymonjalne	„ 0.10
Dla poszukujących pracy za słowo	„ 0.03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 mm. w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenia miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20 proc. drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ni też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch [illegible] do dni 8-m od daty ukazania się [illegible] plarze [illegible]

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. [illegible]